

Protokół Nr 18/09
z posiedzenia Komisji ds. Zdrowia
z dnia 18 grudnia 2009 r.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godz. 12.00 a zakończyła o godz. 15.50

Lista obecności członków Komisji stanowi załącznik nr 1 do Protokołu.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do Protokołu.

Na wstępie radny Krzysztof Seweryn - Przewodniczący Komisji powitał zebranych członków Komisji oraz przybyłych gości. Następnie stwierdził prawomocność posiedzenia i przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Omówienie aktualnej sytuacji finansowej i organizacyjnej SP ZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich, szczególnie w kontekście omówienie i przedstawienia porozumienia strajkowego, ocena jego realizacji.
2. Przedstawienie prognoz dot. kontraktowania świadczeń w 2010 roku.
3. Przedstawienie informacji dot. posiedzenia Rady Społecznej Szpitala Miejskiego z dnia 15 grudnia 2009 r.
4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały tematycznie związanego z zakresem działalności Komisji – druk nr 366.
5. Wolne głosy i wnioski.

Radni nie wnieśli uwag do przedstawionego porządku posiedzenia.

Porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie:

- za - 3 głosy,
- przeciw - 0 głosów,
- wstrzymujące - 0 głosów.

Radny Krzysztof Seweryn nadmienił, iż w porządku posiedzenia brak jest punktu dotyczącego przyjęcia przygotowanych Protokołów z posiedzeń Komisji.

Radny Andrzej Korfanty dodał, iż przygotowano Protokoły Nr: 14/09, 15/09 i 17/09, natomiast brak jest Protokołu Nr 16/09.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, że ze względów organizacyjnych i kadrowych Biura Rady Miasta nastąpiło odejście od stosowanej zasady, zgodnie z którą przed rozpoczęciem kolejnego posiedzenia przyjmowany był protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji. W dniu dzisiejszym są przygotowane Protokoły Nr: 14/09, 15/09 i 17/09. Zaproponował, aby w przypadku wątpliwości przyjąć

kompleks Protokołów na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Członkowie Komisji przyjęli, iż kompleks Protokołów zostanie przyjęty na kolejnym posiedzeniu Komisji (3 głosy „za”, 0 głosów „przeciw”, 0 głosów „wstrzymujących się”).

Radny Andrzej Korfanty zwrócił się o zamieszczanie protokołów w Biuletynie Informacji Publicznej w którym były zaległości w tym zakresie.

Pan Marek Markefka – pracownik Biura Prezydenta i Rady Miasta wyjaśnił, iż protokoły zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej po ich zatwierdzeniu przez Komisję.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż po rozwiązaniu spraw organizacyjnych doprowadzi się do sytuacji, że każde posiedzenie Komisji, czy sesji będzie rozpoczynało się przyjęciem protokołu i zachowaniem ciągu logicznego. Następnie dodał, iż z zaskoczeniem przyjął informację o zmianie lokalizacji biur Rady Miasta. Przedstawiono Prezydentowi Miasta, że Rada Miasta nie jest wydziałem Urzędu Miasta, który jest przesuwany w zależności od decyzji szefa. Rada Miasta jest niezależnym organem i dobrze byłoby, gdyby decyzje w tym zakresie były konsultowane. Jeżeli potrzeby Urzędu Miasta wymagają, by udostępnione zostały biura znajdujące się na górnym piętrze, gdzie Rada Miasta była trochę wyodrębniona i znalazłoby się lokum na drugim piętrze, to byłby w stanie wyrazić akceptację dla tego rodzaju posunięć, gdyby biura były umiejscowione po układzie logicznym: pierwsze pomieszczenie dla przewodniczącego, następne biuro, potem pani kierownik i sala posiedzeń. Również tablica winna być równoważna organowi wykonawczemu, aby organy uchwałodawczy i wykonawczy znajdujące się na jednym poziomie były jednakowo oznakowane.

Radny Andrzej Skiba stwierdził, iż rozumie, że protokoły z posiedzeń Komisji zamieszczane są na stronie internetowej po zatwierdzeniu przez Komisję i podpisaniu przez przewodniczących komisji. Powyższe rozwiązanie jest logiczne. Zapytał w jaki sposób można zapoznać się z protokołem drogą elektroniczną, przed jego zatwierdzeniem.

Pan Marek Markefka poinformował, iż projekty protokołów każdorazowo wysyłane są radnym – członkom komisji na wskazane adresy e-mail.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż sprawa zostanie rozwiązana w przypadku zmiany Statutu do czego są przymiarki. W Statucie umieszczony zostanie zapis, że droga powiadomień elektronicznych jest równorzędna z zawiadomieniami w wersji tradycyjnej – papierowej.

W dalszej kolejności przystąpiono do omówienia aktualnej sytuacji finansowej i organizacyjnej SP ZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich, szczególnie w kontekście omówienie i przedstawienia porozumienia strajkowego, ocena jego realizacji.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż w dniu 15 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Społecznej Szpitala Miejskiego. Sytuacja Szpitala Miejskiego jest znana, natomiast jeżeli jest taka wola, to Dyrektor Szpitala Miejskiego winien przedstawić moment zakończenia strajku, moment porozumień strajkowych i przebiegu całej sytuacji na chwilę obecną. Z treścią porozumienia strajkowego członkowie Komisji zapoznali się.

Radny Andrzej Skiba zwrócił się o przedstawienie powyższych informacji, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji finansowej Szpitala Miejskiego na dzień dzisiejszy, po miesiącu listopadzie. Zwrócił się również o przedstawienie rzeczywistego zadłużenia Szpitala Miejskiego na chwilę obecną.

Pan Władysław Perchaluk – Dyrektor SP ZOZ pn.: „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich, cytat: „Listopadowa sytuacja, tak jak pan radny tutaj powiedział, no jest już jakby poza nami. Niestety konsumpcja tego porozumienia w dalszym ciągu nie doszła do skutku, mimo podpisanych porozumień, które zawierały dwa główne elementy, tzn. element dotyczący urealnienia zarobków w naszym Szpitalu dla poszczególnych grup zawodowych, to jest raz i druga z zasad, w jaki sposób będą realizowane porozumienia regulujące płace w naszym Szpitalu. Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że pomimo spotkań ze związkami i pomimo namów na to żeby jednak wykazać ten krok do przodu i podpisać to porozumienie ze mną dotyczące 2006 roku i jeszcze rzutem na taśmę 30 listopada spotkałem się, że związkami i jeszcze raz poprosiłem o to, którym było jedno z ważniejszych punktów tego porozumienia, żeby można było w dalszym ciągu kontynuować porozumienie, czyli wydać aneksy pracownikom z nowymi stawkami. Niestety mimo informacji ze związków, jaką dostałem 30, a gdzie siedzieliśmy między godziną 15, a godziną 18 jeszcze podejmowaliśmy pewnego rodzaju ustalenia, niestety pomimo uruchomienia kolejny raz zespołu kadrowego od godziny ósmej rano od 1 grudnia, no niestety pracownicy wyrazili negatywną swoją opinię w stosunku do takiego rozwiązywania sprawy. Powiem może pokrótce, bo krążą różne opinie dotyczące pewnego rodzaju ustaleń, chcielibyśmy żebyśmy pracowali na tym samym materiale. Porozumienie miało być skonsumowane pod dwoma najistotniejszymi warunkami, tzn. pierwszy warunek to jest wycofanie spraw sądowych 2006 roku, gdzie przygotowałem również wnioski, żeby pracownik sam nie pisał tego, tylko no musi to odrębnie i nawet osobiście złożyć w sądzie w Tarnowskich Górach, w Sądzie Pracy. Podjęliśmy takie ustalenia 30 listopada ze związkami, że przy podpisywaniu będą również leżały do podpisywania aneksu, jak i również do pobrania wnioski do Sądu o wycofanie. Również ze związkami podjęliśmy taką kolejną, jakby zabezpieczenie dla pracownika, że w przypadku nie zrealizowania tego z różnych przyczyn porozumienia, gdzie jednym z głównych zapisów dotyczących zrzekającego się, zrzekających się pracowników pewnych kwot, a mówimy tutaj o kwotach dotyczących odsetek od porozumienia, również uzgodniliśmy, że dopiszemy nawet rękopis, zaparafuję i ja i pracownik taki punkt dotyczący paragrafu 4, który mówi, że pracownik zrzeka się całości odsetek, ale ze względu no na dosyć trudną sytuację w pozyskiwaniu tych pieniędzy wspólnie wypracowaliśmy taki kompromis, że w przypadku nie zrealizowania tego porozumienia, paragraf 4 nie skutkuje. Także, no starałem się podjąć te wszystkie działania żeby jednak doprowadzić do tego. Uzgodniliśmy również, że w przypadku no masowego podpisania jedna osoba, czy ze związków

zawodowych, czy któraś z osób z administracji w tym dniu zbierze wszystkie te oświadczenia do Sądu Pracy o odstąpieniu od postępowań sądowych i pojedzie, żeby to jedno czasowo wszystko złożyć. Niestety nie zakończyło się to jak zakończyło. No to jest jeden z punktów, który jakby nie zobowiązania strony związkowej nie został spełniony. Nie patrząc oczywiście na to wszystko, ja dalej kontynuowałem postępowanie w zakresie pozyskania kredytu dla Szpitala, gdzie miałem poręczenie gminy do pełnej kwoty 7.500.000 zł. Bank PeKaO praktycznie po kilku rozmowach się wycofał, kontynuowane były rozmowy z ING Bank Śląski, gdzie pan Dyrektor razem ze swoim analitykiem niejednokrotnie odwiedzał nasz Szpital, zresztą wszystkie informacje dotyczące przetargu na ten kredyt umieszczane były od razu na stronie internetowej Szpitala, także są tam do wglądu. Przedstawiliśmy szeroko nasz projekt dotyczący możliwości finansowych Szpitala i projekcji finansowych na czas spłaty kredytu, czyli do 2019 roku. Natomiast ani te nasze starania, gdzie pokazałem wstępnie jakie możemy mieć po naszej restrukturyzacji głównie w zakresie wydatkowania pewnych kwot przez Szpital, jak i również wskazałem możliwość ewentualnego otwierania oddziałów patrząc na to oczywiście, że Szpital ma to zadanie rozbudowywania się w ramach regionalnych programów operacyjnych i utworzenia tzw. tych dwóch dodatkowych oddziałów, które by jakby dodatkowe pieniądze przyniosły dla naszego Szpitala. Bank jednoznacznie ocenił to, nie jako bank, tylko jako odpowiednie ciało w centrali, że stopień ryzyka, mimo poręczenia gminy jest tak duży Szpitala, że niestety nie przystąpił do złożenia oferty. W związku z tym i patrząc na porozumienie strajkowe, które zakończyło się podpisaniem 14 listopada, niezwłocznie starałem się dalej prowadzić tę rozmowę w zakresie pozyskania tutaj funduszy z od organu założycielskiego, gdzie na ostatniej Radzie Społecznej złożyłem taki wniosek o dofinansowanie Szpitala w zakresie tak zobowiązań wymagalnych jak i działalności bieżącej, która by zabezpieczyła Szpital i dała mu oddech na najbliższe cztery, pięć miesięcy do czasu podjęcia konkretnych decyzji o formie pracy Szpitala w roku przyszłym jak i również w latach następnych. A jeżeli jestem przy tym temacie, jeżeli będę mówił przydługo proszę mi przerwać, ale uważam, że cztery miesiące mojej działalności no i końcówka roku no zobowiązują mnie do pewnego rodzaju tutaj osobistych wypowiedzi na temat i prowadzenia Szpitala, jak i również tego co nam się udało, a co nam się nie udało i co było tego główną przyczyną. Założyłem sobie, obejmując to stanowisko, że przede wszystkim doprowadzę w przeciągu tych czterech miesięcy do wypracowania takiego modelu porozumiewania się pomiędzy kierownikami oddziałów, ordynatorami, jak i również zespołami administrującymi Szpital, żeby i przepływ informacji i jednakowa informacja krążyła w Szpitalu, nie tylko w formie plotki, ale również w formie bezpośrednich spotkań i przekazów na temat tak wewnętrznych spraw Szpitala jak i również tego co się dzieje w naszym otoczeniu, bo to jest również istotne. Te nasze rozmowy i tego rodzaju, pewnego rodzaju ustalenia doprowadziły do pewnego konsensusu, który pozwolił nam wyhamowywać to nasze zadłużenie, tak szybko narosłe w przeciągu sześciu miesięcy, siedmiu miesięcy bieżącego roku, że przewiduje z planów, które były tu przedstawiane, które ja również stawiałem pod głosowania Rady Społecznej dotyczące zakończenia roku, z jakim wynikiem finansowym, no na pewno to już nie będzie ponad 5.000.000 zł, będziemy jednak mimo wszystko starali się utrzymać ten poziom zadłużenia nie większy, niż ok. 4.000.000 zł z tak zwanej nie tylko działalności bieżącej, ale również wszystkich kosztów starego tzw. zadłużenia. Nie zaprzestałem również starań o pożyczkę, bo mam, o kredyt, bo

mam glejt na rękę, w dalszym ciągu aktualny, czyli glejt dotyczący 7.500.000 zł. Jeżeli nie, nie wyszedł ten przetarg, jestem teraz w trakcie przygotowywania przetargu na kwotę niższą, będzie ona oscylowała w granicach półtora do dwóch milionów złotych. Chcę zrobić ten przetarg, dlatego mówię tu o kwocie półtorej do dwóch milionów złotych, ale koszty finansowe, żeby mi nie przekroczyły pewnej kwoty, żebym mógł ten przetarg zrobić w trybie jak najszybszym. Ja mam nadzieję, że no może do końca roku jeszcze uda mi się ogłosić ten przetarg, jeżeli oczywiście no sytuacja kadrowa Szpitala, bo nie ukrywam bardzo dużo ludzi zaczęło chorować, na typowe przeziębienia i inne choroby i tutaj mam nie ukrywam od, w zasadzie tygodnia czasu, no bardzo, bardzo obniżony stan zatrudnienia, jeżeli chodzi o działy administracji. Jeżeli chodzi o wyniki finansowe, który pozwoliły mi tutaj gdzieś zaoszczędzić te pieniądze i zakończyć, mam nadzieję, jeżeli nic innego nadzwyczajnego się nie wydarzy w naszym Szpitalu, zakończyć z tym wynikiem finansowym, gdzieś w okolicach 4.000.000 złotych z planowanych ponad 5.360.000 zł. Aktualnie zobowiązania naszego Szpitala, aktualnie jak tu mówię ze względu na to, że jeszcze nie mamy zamkniętego listopada, więc muszę się odwołać do końca zamkniętego, wszystkich sprawozdań i finansowych jak i również wprowadzonych faktur do systemu, czyli na dzień 31 października, ale przyjmuje i widzę monitorując strukturę wydatków i tego co Szpital zamawia, jak dysponuje wszystkimi środkami potrzebnymi do zużytkowania, przewiduję, że miesiąc listopad i grudzień zamknie się gdzieś kwotami strat na poziomie ok. 260 do 270.000 zł, czyli będzie to kwota jakiejś 540, czyli przy tych aktualnych danych, których państwu za chwileczkę przekażę, możemy sobie dodać te 540 – 550.000 i to będzie mniej więcej taka strata na koniec roku. Więc sytuacja wygląda następująco: zobowiązania ogółem wynoszą 11.506.393,92 zł, w tym zobowiązania wymagalne na dzień 31 października wynoszą 2.532.594,96 zł, w tym zobowiązania z tytułu dostaw i usług całkowicie, całkowite zobowiązania to są 2.172.606,98 zł, w tym wymagalnych jest 1.757.015,31 zł. Dziesięć miesięcy Szpitala, jego działalności zakończyło się stratą na poziomie 3.139.043,55 zł, czyli dodać sobie plus te 540, mniej więcej średnio, jest to różnie w różnych miesiącach, no nie ukrywam te miesiące, miesiąc październik no był drogim miesiącem dla nas, no dużo pacjentów było, dosyć spore były wydatki, więc tak to się kształtuje”.

Radny Andrzej Skiba zapytał, czy na chwilę obecną zobowiązania wynoszą 12.000.000 zł

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Na dzień dzisiejszy no to jest, gdzieś ok. 12.000.000 zł. Mam już zobowiązania wymagalne na dzień 30 listopada, bo przygotowując się do uzyskania, czy kredytu, czy ewentualnie pożyczki z gminy itd., czyli stan zobowiązań wymagalnych na dzień 30 listopada to jest 2.751.432,21 zł”.

Radny Krzysztof Seweryn nadmienił, iż podczas posiedzenia Rady Społecznej wskazano inną kwotę.

Pani Jadwiga Musialik – Kierownik Biura ds. Zdrowia i Spraw Społecznych wyjaśniła, iż kwota przedstawiona na Radzie Społecznej dotyczyła tylko dostawców.

Pan Władysław Perchaluk dodał, iż mówi o całości zobowiązań, w które wchodzi również

zobowiązania dotyczące Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i PFRON-u.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż dla jego osoby zobowiązaniem są również wynagrodzenia. Zapytał, czy Dyrektor mówiąc o zobowiązaniach wziął pod uwagę zobowiązania związane z porozumieniem strajkowym. Czy traktuje się, że porozumienia już nie ma.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż porozumienie funkcjonuje i nie jest zamknięte.

Radny Krzysztof Seweryn zapytał, czy porozumienie pociąga za sobą pewne zobowiązania płacowe.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Na dzień dzisiejszy jeszcze nie, bo i strona związkowa nie spełniła pewnego wymogu, a ja jeszcze jestem dalej w trakcie załatwiania, dlatego będziemy jeszcze rozmawiać. Natomiast tak jak mówię na dzień 30 listopada 2009 r., biorąc pod uwagę zaległości w zakresie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych za bieżący rok, jak i za lata ubiegłe, zobowiązania wobec dostawców i PFRON-u, tj. 2.751.432,21 zł. I proszę państwa to, tak wygląda sytuacja Szpitala, jeżeli chodzi o porozumienie z 14 listopada, jak również strukturę zobowiązań finansowych Szpitala. Jeżeli chodzi o kontynuowanie, w porozumieniu nie było określonej daty skonsumowania, jest tylko data rozpoczęcia, czyli realizacji wynagrodzeń, jest od 14, od 14 listopada”.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż na posiedzeniu Komisji w dniu 25 listopada br. Prezydent Miasta wyraźnie stwierdził, iż porozumienie zostanie zrealizowane z wypłatą listopadową. Związki zawodowe przekazywały informacje, że porozumienie zostanie zrealizowane już za połowę miesiąca listopada. Z posiadanych informacji wynika, że porozumienie nie zostało zrealizowane w ogóle. Nie jest tak, że nie ma momentu zakończenia. Momentu zakończenia nie ma, bo jak może być moment zakończenia. Moment zakończenia jest wtedy jak komuś uda się Szpital zlikwidować, natomiast ważny jest moment rozpoczęcia. Rozpoczęliśmy i nie zrealizowaliśmy. Zapytał co Dyrektor zrobiłby jeżeli pracownicy podpisaliby pisma wycofujące pozwy z sądu, czy Dyrektor wypłaciłby pieniądze na podwyżki pracowników.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Myśmy na Komisji słyszeli jednoznacznie, od 15 listopada naliczane, wypłacone z pensją w grudniu. Takie padło słowo”.

Radny Andrzej Skiba zapytał, czy na dzień dzisiejszy, gdyby związki zawodowe zrealizowały wszystkie punkty porozumienia, Szpital dysponuje gotówką na wypłatę obiecanych podwyżek.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jeżeli strona związkowa wywiązałaby się z tego punktu to byłbym zobowiązany do 30 listopada, bo taki był termin w porozumieniu, do 30 listopada, jeżeli wszyscy pracownicy podpisaliby porozumienie, moim obowiązkiem byłoby podpisanie i wydanie aneksu pracownikom dotyczącym realizacji porozumienia po regulacji płacowej”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż członkowie Komisji pytają, czy Dyrektor Szpitala Miejskiego ma środki na wypłatę podwyżek, czy ich nie ma.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „No nie, nie mam”.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż Dyrektor nie może realizować porozumienia. Zapytał, kiedy nastąpił pierwszy termin rozstrzygnięcia przetargu kredytowego.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Pierwszy termin rozstrzygnięcia był 23 listopad. 23 listopada, ale biorąc pod uwagę to, że ilość dokumentów jakie zostały od nas zażądane przez ewentualnego, ewentualnie bank, który by chciał udzielić nam tego kredytu, zobligowały mnie aż do dwukrotnego przesunięcia żeby nie tracić tej szansy, mimo tego dwukrotnego nawet przesunięcia, no niestety nie została złożona żadna oferta, dlatego uważam, że tutaj tego typu postępowanie no było tak obciążone dużym ryzykiem, że mogliśmy się spodziewać tego, że pomimo zabezpieczenia tego kredytu poręczeniem gminy, możemy mieć problem z rozstrzygnięciem tego przetargu”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Znów wrócę do protokołu, którego nie mamy, czyli 25 listopad. Pana Dyrektora chyba wtedy nie było. Ja tu powiedziałem, że kredytu nie dostaniemy, ponieważ gmina jest niezainteresowana, ponieważ z moim informacjami, które tu przedstawiłem, które uzyskałem od jednego z wysoko postawionych, był pan Dyrektor, to przepraszam, powiedziałem, że dzwoniło do, dzwoniło do pracowników Urzędu Miasta odpowiedzialnych za tego typu transakcje i gmina była niezainteresowana. W związku z tym powiedziałem, że my nie dostaniemy no i niestety tak się stało. Niestety tak się stało. Natomiast panie Dyrektorze trudno oczekiwać od pracowników żeby zrealizowali porozumienie. Myślę, że poziom zaufania pracowników do wszystkich poczynań, które robi Rada Miasta, Urząd Miasta, jest zerowy. No myślę, że moglibyśmy nawet iść w skalę w dół, czyli w minusowe wartości, bo tak to, tak to wygląda. Także trudno jest powiedzieć, że gdyby pan Dyrektor, nie ma, nie ma pieniędzy nie mogłoby być zrealizowane i tu nie ma co do tego wątpliwości. Jest jedna zasada, porozumienie się miało rozpocząć, nie ma momentu zakończenia porozumienia, jest moment rozpoczęcia i to jest ważne w tym porozumieniu, nie zakończenie. Nie rozpoczęliśmy porozumienia, w związku z tym ono się zakończyło właśnie, ono się właśnie zakończyło, bo się nie rozpoczęło i taki jest niestety problem. Natomiast chciałbym też, bo no w różnych kręgach, tu już pan Dyrektor powiedział plotkach, nie plotkach, no krążyło jak to lekarze wykorzystywali pielęgniarki do osiągnięcia korzyści strajkowych z porozumienia. Nie, prawda jest taka, że to największe straty poniosła grupa zawodowa lekarzy, ponieważ to my straciliśmy realne pieniądze na strajku, ponieważ nie zostały nam wypłacone pieniądze za okres strajku, natomiast o tym się już nie mówi, bo jest to dla pewnych osób niewygodne”.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się o przybliżenie wymogów formalnych i proceduralnych występowania o kredyt. Szpital Miejski miał przedstawić pewne dokumenty. Jeden z tych dokumentów zdecydował o tym, że nie otrzymano kredytu. Dokument ten nie był związany z działalnością Urzędu

Miasta.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „To znaczy proszę państwa, no tak pani kierownik podsuwa mi ten dokument, gdzie ja, tzn. ja przedstawiłem i uzasadnienie i dlaczego i mimo pewnego rodzaju moich założeń i pewnego rodzaju oszczędności, czyli Szpital mógłby sobie pod, przepraszam za to trywialne określenie, mógłby sobie poczyniłby w okresie właśnie finansowania tego kredytu, bo zostałem zobowiązany przez Prezydenta Miasta do wyjaśnienia dlaczego ten kredyt nie wyszedł. Nie ukrywam, również było wstępne spotkanie i oceniane i przeglądane były wszystkie dokumenty przez Skarbnika Miasta. To jest dokument do Rady Społecznej”.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż Kierownik Biura ds. Zdrowia i Spraw Społecznych posiada dokument, którego radni nie otrzymali.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Rada Społeczna i pani kierownik otrzymała wyjaśnienia dotyczące postępowania przetargowego, gdzie zawarte jest ogłoszenie przetargu, przesuwanie terminów, jakie były banki zainteresowane z którymi prowadziliśmy rozmowy, wymagane dokumenty do oceny ryzyka ponoszonego przez bank, który by musiał zablokować sobie tą kwotę oczywiście w swoich finansach. To są sprawozdania finansowe za lata 2007, 2008, sprawozdanie finansowe z pierwszego półrocza 2009, stan należności zobowiązań przeterminowanych we wszystkich wymienionych okresach czasu, harmonogram spłat pożyczek z Urzędu Miasta, układy ratalne z ZUS i PFRON, bo takie posiadamy, bo inaczej nie moglibyśmy w RPO wystartować, no wniosek o kredyt, program restrukturyzacji Szpitala Miejskiego zatwierdzony przez organ założycielski. Proszę państwa ja mówię o dokumentach, o dokumentach, jakie bank sobie zażyczył. Prognoza wyniku finansowego na lata objęte kredytowaniem na podstawie założeń programu restrukturyzacyjnego, przedstawienie kopii porozumienia z dnia 14 listopada, czyli jak to będzie skutkowało finansowo dla Szpitala, wskazanie źródła finansowania budowy nowego budynku i działań inwestycyjnych uwzględnionych w programie restrukturyzacyjnym, czyli dostosowawczym całym, wskazanie źródeł finansowania na zakup aparatury medycznej do nowo tworzonych oddziałów. Założenia Szpitala, jakie pozwoliłem sobie przedstawić, które również prezentowałem, dwie różne formy, skoncentrowałem się głównie na tej która by przyniosła dodatkowy przychód do Szpitala w postaci otwarcia nowych oddziałów na bazie oczywiście oddziałów przeniesionych z jednego obiektu do nowo wybudowanego obiektu, gdzie podawałem również pewnego rodzaju symulację terminów dotyczących realizacji tego. Z tych wszystkich założeń, okres finansowania objęty tym kredytem, czyli od 2010 do 2019 roku no pokazał jednoznacznie, że no Szpital nie jest do końca w stanie, że tak powiem być wiarygodnym i no bank tutaj nie złożył. Także uzasadnienie negatywne wyniku postępowania przetargowego na udzielenie kredytu, na podstawie przekazanych właśnie wszystkich dokumentów do ING Banku przedstawiciele Banku na spotkaniu w Szpitalu poinformowali i z przeprowadzonej oceny ryzyka kredytowego i braku zdolności kredytowej Szpitala, no Szpital nie ma zdolności kredytowej, dlatego miał tutaj wsparcie od gminy poręczenia tego kredytu, nie przystąpi do przetargu na udzielenie kredytu przy bardzo wysokim ryzyku kredytowym centrala Banku nie wyraziła zgody na kredytowanie, mimo udzielonego poręczenia

gminy”.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż wie dlaczego do przetargu nie przystąpił ING Bank Śląski, natomiast nie rozumie wytłumaczenia. Jeżeli kredyt jest poręczony przez gminę, która zabezpieczyła w budżecie miasta środki, to ryzyko kredytowe nie istnieje, gdyż pieniądze te zawsze są do odzyskania. Jest wiarygodny poręczyciel i nie ma problemów, jeżeli ten poręczyciel umie się wywiązać ze swoich zobowiązań. Poręczyciel może być niewiarygodny, tzn., że miasto zbliża się do górnej granicy zadłużenia i być może bank właśnie to wzięł pod uwagę, a nie stan Szpitala. Tworząc czarny pijar przy Szpitalu, opowiadając, że będzie on zlikwidowany, zniszczony itd. to należy zapytać kto przystąpi do przetargu, nawet przy poręczeniu gminy, do kredytowania czegoś, czego nie będzie. Jeżeli gmina gwarantuje pieniądze to są to pewne środki do odzyskania. Zakładając, że poręczyciel byłby niewiarygodny, to są to pieniądze, które gwarantuje Skarb Państwa i nie ma możliwości, aby ich nie odzyskać. Dodał, iż powyższej sytuacji nie rozumie, gdzieś jest zła wola. Następnie zwrócił się, aby na posiedzenie Komisji został zaproszony analityk pan G. G., który wspomaga pana Dyrektora. Nadmienił, iż słyszał, że podczas posiedzenia Rady Społecznej analityk mówił, że Szpital nie ma szans się utrzymać. W związku z powyższym chciałby zapoznać się z prezentowaną teorią. Byłoby to wspomoczeniem działań Komisji ds. Zdrowia.

Radny Krzysztof Seweryn nadmienił, iż imię i nazwisko analityka nie pojawiło się w oficjalnych informacjach, natomiast członkowie Komisji otrzymali ksero jego materiałów zawierające notatki (załącznik nr 3 do Protokołu).

Radny Andrzej Korfanty dodał, iż poleca Dyrektorowi Szpitala Miejskiego zapoznać się z treścią Protokołu Komisji ds. Przekształceń Szpitala Miejskiego z dnia 14 listopada 2009 r., gdzie znajdują się negatywne wypowiedzi nt. Szpitala i jego zdolności ekonomicznej przygotowywania różnego rodzaju planów.

Protokół Nr 7/09 z posiedzenia Komisji ds. Przekształceń SP ZOZ pn. „Szpital Miejski w Piekarach Śląskich” w dniu 4 listopada 2009 r. stanowi załącznik nr 4 do Protokołu.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż dywagacje nt. decyzji podjętej przez bank nie zostaną rozstrzygnięte przez Komisję, gdyż jest to decyzja banku.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Miałem możliwość zapoznania się z tym protokołem i tylko mogę wyrazić swoje szczere ubolewanie, że nie uczestniczę w tak istotnych Komisjach jak, jak komisje restrukturyzacyjne dotyczące organizacji służby zdrowia na terenie miasta Piekary Śląskie. Nie mogę się bezpośrednio odnieść do tego, bo nie uczestniczyłem, natomiast uważam tutaj, że przedstawianie naszego Szpitala i personelu w którymi pracuje, jego wykształcenia, umiejętności, no są powiedziałbym, no dalekie dla mnie również niezrozumiałe, dlatego kilkakrotnie chciałem się skontaktować z Przewodniczącym Komisji Restrukturyzacyjnej, gdzie jako kierownik odpowiedzialny,

nie tylko za funkcjonowanie Szpitala, ale również za personel mnie podległy na dzień dzisiejszy, chciałem złożyć zdecydowane protest żeby tego informacje, tak zdeklarowane powiedziane i umieszczone w BIP-ie rzutowały na to, co robimy w Szpitalu i niejednokrotnie osobom tam wypowiadającym się udzieliliśmy profesjonalnej usługi medycznej, a niektórym ratując nawet życie”.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się o wskazanie posiedzenia Komisji ds. Restrukturyzacji, którego dotyczą uwagi.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż sprawa dotyczy posiedzenia Komisji w dniu 14 listopada 2009 r.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż Komisja ds. Przekształceń zwróciła się z wnioskiem o przedłużenie czasookresu działania i rozszerzenia zadań.

Radny Andrzej Korfanty zwrócił się do Dyrektora Szpitala Miejskiego o informację, kto na posiedzeniu Komisji ds. Przekształceń wyrażał niepocholebne zdanie o pracownikach, o panu Dyrektorze, kto był autorem tych zdań. Zwrócił się wymienienie powyższej osoby z imienia i nazwiska.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „To znaczy no nie chciałbym tu teraz, bo nie mam jeszcze wszystkich tych elementów pozaznaczanych”.

Radny Krzysztof Seweryn ogłosił 5 min. przerwy.

Po przerwie przystąpiono do dalszej realizacji porządku posiedzenia Komisji.

Radny Krzysztof Seweryn zapytał, czy Dyrektor Szpitala Miejskiego chce i czy jest w stanie odpowiedzieć na pytanie radnego Andrzeja Korfantego zgłoszone przed przerwą.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Znaczący z kontekstu, tak jakby jednoznacznie no nie wynika, no to była taka dyskusja, że no trudno mi ocenić to. Natomiast chciałbym na pewno odnieść się do, bo zostało przywołane tutaj nazwisko osoby, która w pewnym stopniu wykonała analizę wstępną naszego Szpitala pod tym względem i to była tzw. analiza wstępna, gdzie tutaj podała, podana została dosyć tak mocno okrojona ta wiadomość dotyczące, że ta struktura na dzień dzisiejszy jest nieefektywna i podana również została, dlaczego ta struktura jest nieefektywna. To nie tylko dlatego, że są takie kontrakty, że jednorodne grupy pacjentów są tak, a nie inaczej wyceniane, ale również podaliśmy ja i osoba mnie wspierająca tutaj, że dofinansowanie w odpowiednio sprzęt i aparaturę oddziałów wykazujących no szczególnie nazwijmy to straty finansowe no pozwoliłoby nam wejść również w te procedury wyżej, wyżej płacone, ale no wymagało to no dofinansowania tego typu działalności”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze no i dlatego ten pan analityk tu musi się pojawić, ponieważ tu wychodzi jego nieznaną pewnych spraw dotyczących branży medycznej. To, że przygotował analizę SWOT, to jest to coś co robi każdy ekonomista i gra. Natomiast, natomiast nie da się prowadzić pewnych procedur wyżej kontraktowanych bez zmiany referencyjności oddziału, o czym pan Dyrektor wie”.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż nie jest konieczna zmiana referencyjności oddziału.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Koniecznie, bo z każdym, jeżeli my na przykład będziemy, tak jak powiedzmy w ginekologii możemy w zasadzie, czyli operujemy wszystko i operujemy wszystko poza tylko i wyłącznie kosztocłonnymi procedurami, gdzie pacjentka po jednym z zabiegów leży około trzech miesięcy na oddziale, a po drugim pół roku, to resztę wykonujemy wszystkich operacji, łącznie z wszystkimi zabiegami onkologicznymi. Tylko tych dwóch nie robimy, ale to tylko z tego powodu, że one są wykonywane w klinice, bo klinika przekazuje potem pacjentki do oddziałów w miejscu zamieszkania, bądź do wytypowanych oddziałów, gdzie one się dogają. To jest tylko to. Natomiast ja bym, ja wiem, że to jest niewygodne, natomiast no tu wyraźnie wynika z tego no kto powiedział, zaczyna się kto zaczął to mówić i jest zakończenie, zakończenie wypowiedzi. To może pan przewodniczący nam przeczyta, kto powiedział te słowa dotyczące no kiepskiego zespołu chirurgicznego, kto powiedział – nie da się obecnej struktury Szpitala z tymi czterema oddziałami przynoszącymi stratami utrzymać, jakkolwiek spółka byłaby powołana w obecnej sytuacji finansowej służby zdrowia i w tej strukturze kosztów w której szpital funkcjonują tego ciężaru by nie udźwignęła. No to są jasne i proste wypowiedzi, jest wypowiedź tej samej osoby na temat, na temat wynagrodzenia, na temat wynagrodzenia przyszłego prezesa. Tu wyraźnie jest napisane”. „Ta sama osoba o której, myślę, że pan przewodniczący nam przeczyta, natomiast musi, tak - stwierdził, że mecenas mówił o kosztach rejestracyjnych, natomiast musi funkcjonować zarząd z konkretnym wynagrodzeniem, to jest to o czym mówiłem na sesji Rady Miasta, że koszty powołania spółki będziemy jako gmina ponosili”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż próbował tak kierunkować tok dyskusji, aby sfinalizowana była ona decyzjami podjętymi przez Radę Społeczną, które przełożyły się na zmiany w budżecie i pozostają do omówienia.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Takie stanowisko ważnych osób w tym mieście zniechęca każdego inwestora. Gdybym ja był inwestorem i miałbym zainwestować jakiegokolwiek pieniądze, czy miałbym pożyczyć komuś pieniądze, a bym coś takiego przeczytał, tak jak powiedział pan Dyrektor, coś co jest w BIP-ie, jest ogólnie dostępną informacją, to ja bym nie pożyczył nawet grosza, w ogóle jeżeli, jeżeli ktoś wysoko postawiony w tym mieście mówi - nie wiem czy nakłady inwestycyjne z budżetu miasta przyniosą spodziewany skutek, czy finalnie będziemy w stanie zatrudnić specjalistów z danej branży ze względu na możliwości finansowe, czy też będziemy w stanie dobrze zakontraktować te świadczenia. Niestety wiele okoliczności po takiej analizie rynku świadczą, że nie będziemy w stanie konkurować, gdyż nie mamy dobrego zespołu chirurgicznego, w sensie, że Szpital nie posiada

autorytetu. Panie Przewodniczący pan jako przewodniczący powinien napisać od razu notę protestacyjną. Czytam dalej – nie posiada autorytetu, który mógłby pociągnąć dany oddział, natomiast zatrudnienie jednego profesora na jakieś godziny konsultacji problemu nie załatwia. To boicie się powiedzieć kto to powiedział. To ja mam powiedzieć panie przewodniczący”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Panie radny ma pan to powiedzieć, ale proszę”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Proszę bardzo. Jest to wypowiedź pana Prezydenta Stanisława Korfantego na posiedzeniu Komisji ds. Przekształceń Szpitala Miejskiego w dniu 4 listopada”.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się, aby wypowiedź radnego została potraktowana jako stwierdzenie uzasadniające nie przyznanie kredytu. Wątek ten należałoby na dzień dzisiejszy zamknąć.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „To się wszystko wiąże z podjętymi działaniami na sesji, z deklaracjami, że Szpital będzie istniał w takim samym kształcie. No czytając to nie odnoszę takiego wrażenia i tu jest to też wyraźnie napisane – wbrew temu co mówią związkowcy oczekiwania społeczeństwa w wieku średnim i starszym są coraz większe jeżeli chodzi o świadczenia typu geriatrycznego i opiekuńczego. Ponadto na tym poziomie Szpital ma szansę się zbilansować, natomiast doprowadzenie do pełnego sukcesu w stosunkowo krótkim czasie, aby przeprofilowany Szpital mógł się zamknąć finansowo to też nie jest proste”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, że w chwili obecnej nie będzie się dyskutować nad stanowiskiem radnego.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż nie jest to jego stanowisko, odczytał jedynie fragment Protokołu Nr 7/09 z posiedzenia Komisji ds. Przekształceń SP ZOZ pn.: „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich z dnia 4 listopada 2009 r. Protokół został dostarczony przez Przewodniczącego Komisji ds. Zdrowia podczas bieżącego posiedzenia Komisji.

Radny Krzysztof Seweryn dodał, iż odczytano fragment Protokołu jako uzasadnienie stanowiska określającego, czy wyjaśniającego przyczyny nieotrzymania kredytu i złego klimatu wobec SP ZOZ pn.: „Szpital Miejski”. Następnie poinformował, iż jednoznacznie należałoby określić, w kontekście otrzymanych pism od związków zawodowych o podjęciu ponownie sporu zbiorowego, na jakim etapie jest Szpital w realizacji porozumienia strajkowego, czy porozumienia już nie ma, czy porozumienia nie zostaną zrealizowane. Mówiono również o zobowiązaniach wymagalnych. Wniosek skierowany przez Dyrektora Szpitala Miejskiego na Radę Społeczną dotyczył kwoty 5.000.000 zł. Rada Społeczna podjęła uchwałę precyzującą, bez kwoty, określającą rodzaj pożyczki. Najprawdopodobniej wskazano również osobę, która miała monitorować, czy nadzorować przyznanie pożyczki.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Proszę państwa, no kontynuując sprawę sporu zbiorowego,

podpisanych porozumień. W dniu 11 listopada wpłynęło do mnie pismo, jako Dyrektora, jako kierownika SP ZOZ na które pozwoliłem sobie odpowiedzieć związkom zawodowym i pozwolę sobie tutaj przeczytać:

W odpowiedzi na pismo z dnia 11.12 Dyrektor Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich informuje, że nie stanowi ono prawidłowej formy wejścia w spór zbiorowy pomiędzy dyrekcją zakładu, a związkami zawodowymi. Zgodnie z ustawą z dnia 23 maja 91 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – spór zbiorowy istnieje od dnia wystąpienia przez podmiot reprezentujący interesy pracownicze do pracodawcy z żądaniami w sprawie warunków pracy, płacy, praw i wolności związków zawodowych lub innych grup którym przysługuje prawo zrzeszania się w związkach zawodowych. Jeżeli pracodawca nie uwzględnił wszystkich żądań w terminie określonym w wystąpieniu, nie krótszym, niż 3 dni. W zgłoszeniu sporu określa się przedmiot żądań objętych sporem. Państwa pismo, bo to jest skierowane do związków, państwa pismo powyższych elementów nie zawiera, stąd nie ma możliwości merytorycznego ustosunkowania się do niego przez pracodawcę.

Proszę państwa tak jak mówiłem i tak jakie elementy zawierało porozumienie i to co uzgadniane było z organem założycielskim, gdzie zobowiązany również zostałem do bardzo szczegółowych wyliczeń kosztów podwyżek i ich stopnia ewentualnie realizacji kwotowo na każdy miesiąc. Podałem te kwoty i na tym moja rola na dzień dzisiejszy jakby zakończyła się, natomiast nie zakończyła się staraniem moim o kredyt, być może trochę niższy, który by nas zakwalifikował do tego, żeby któryś z banków nam tego kredytu udzielił. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć tak, nie mam pieniędzy, nie mam wsparcia finansowego od organu założycielskiego dotyczącego realizacji tego, tych porozumień, kredyt niestety, pierwszy przetarg mimo kolejnych przesunięć i przedstawiania kolejnych dokumentów przez Szpital no, oceniony został negatywnie przez centralę banku, natomiast poczynam dalsze kroki dotyczące starań się o kredyt być może tak jak tu wspominałem półtora miliona, dwa miliony złotych”.

Radny Krzysztof Seweryn dodał, iż był zaskoczony wnioskiem Dyrektora, gdyż w październiku kończąc sesję celowo mówił o uzgodnieniach, czy zapewnieniach, które padały w momencie zwoływania obrad, że miasto pożyczka milion złotych, natomiast w budżecie potrzeby są takie, że w grudniu kwota ta będzie miastu potrzebna i zostanie w tym terminie zwrócona. Natomiast zgłoszony wniosek o pożyczkę w kwocie 5.000.000 zł był równoważny z kredytem, czy była tam też zawarta kwota miliona złotych. Zapytał na co dodatkowo Dyrektorowi Szpitala była potrzebna kwota miliona złotych.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Wcześniej był milion, potem Rada zobowiązała Dyrektora, czy w tym porozumieniu o które wystąpił pan, inaczej w pożyczce o którą wystąpił pan Dyrektor i która została przyznana na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta było wskazane, że ma zostać spłacona jeżeli się nie mylę do 18 grudnia, czyli do dzisiaj. Następnie, następnie okazało się, czy z tegoż, z tych pięciu milionów czyli de facto Szpital dostałby cztery miliony tylko, bo było, to wtedy jak nam wyłączono telefony i straciliśmy płynność finansową. Potem była uchwała Rady Miasta, która przesuwiała spłatę tej pożyczki, nie umarzała jej tak jak wcześniej było to planowane, natomiast przesuwiała na rok następny, o rok została przesunięta ta spłata”.

Radny Krzysztof Seweryn zapytał, czy przesuwana była spłata przedmiotowej pożyczki, czy innych pożyczek.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż przesunięto spłatę przedmiotowej pożyczki.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Wniosek ze względu na, tak jak mówię no monitorowanie czasu spłaty, spłacania przede wszystkim, ja już nie mówię o kwotach głównych, ale również o odsetkach, jakie Szpital płaci z tytułów zaciągniętych pożyczek z gminy, wystąpiłem o przesunięcia wszystkich pożyczek, których wymagalność przypadała na kolejne dni jeżeli chodzi o spłat tych tak zwanych kwot głównych. Wszystkie te pożyczki zostały przesunięte w czasie, no ja nie chciałbym tu teraz podawać, nie mam wszystkich przed sobą, natomiast no wszystkie te pożyczki zostały w czasie sprolongowane. Natomiast ja chciałbym tutaj wrócić do tej nadzwyczajnej Rady, sesji i nadzwyczajnej Rady Społecznej i potem oczywiście Komisji Zdrowia, sesji, gdzie no, tak jak pan radny Korfanty tutaj powiedział, no sytuacja była naprawdę dramatyczna. Chcąc uniknąć właśnie tego typu spraw ja mówiłem o tym milionie złotych, który zabezpieczy nas przede wszystkim, że będziemy mogli funkcjonować przez najbliższe te dwa, góra trzy miesiące, do uzyskania kredytu bankowego, gdzie również powiedziałem i mam nadzieję, że zostanie to, zostało zanotowane, że ta pożyczka pozwoli nam odzyskać tą płynność finansową na najbliższe pierwsze trzy, cztery miesiące, góra pięć miesięcy roku 2010 i jeżeli nie otrzymam jej z kredytu, niezwłocznie wystąpię z wnioskiem do Rady Społecznej o udzielenie kolejnej pożyczki dla Szpitala, co uczyniłem na ostatniej Radzie Społecznej, zaznaczając również to, co wokół Szpitala się zaczęło pojawiać ponownie, ponownie, tzn. skupowanie długów, głównie przez firmę Elektus, która na dzień dzisiejszy posiada już gdzieś ok. 220 – 250 tysięcy złotych praktycznie do jednorazowego, natychmiastowego odzyskania plus koszty wszystkich postępowań. Także mój wniosek dotyczył, myślę, że pani kierownik być może go tu ma, ja nie mam akurat tu przed sobą, to było płaata zobowiązań wymagalnych jak i tzw. działalność bieżącą Szpitala”.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się do pani Jadwigi Musialik o przybliżenie decyzji podjętych przez Radę Społeczną Szpitala Miejskiego. Stwierdził, iż pożyczka udzielona w październiku z terminem spłaty w miesiącu grudniu nie posiada przesunięcia terminu jej spłaty. Był wniosek Dyrektora Szpitala, natomiast nie było decyzji Rady Miasta.

Pani Jadwiga Musialik poinformowała, iż podczas posiedzenia Rady Społecznej Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich w dniu 15 grudnia br. zaopiniowano trzy projekty uchwał. Powyższe wynika z art. 46 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, który stanowi, iż Rada Społeczna tylko opiniuje wnioski Dyrektora Szpitala Miejskiego. Pierwsza uchwała dotyczyła zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta w Piekarach Śląskich w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy powyższą uchwałę opiniowano na wniosek Dyrektora.

Pani Jadwiga Musialik wyjaśniła, iż teże uchwały nie opiniowano na wniosek Dyrektora.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż powiedziano, że Rada Społeczna li tylko opiniuje wnioski Dyrektora.

Pani Jadwiga Musialik dodała, iż przedmiotowa kwestia była opiniowana z inicjatywy Przewodniczącego Rady Społecznej. Zgodnie ze wspomnianym artykułem Rada Społeczna opiniuje również przekształcenia, bądź likwidację samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Jest to najniższy poziom, który wynika z procedury likwidacyjnej. Przedmiotowa uchwała została pozytywnie zaopiniowana: 4 głosy „za”, 2 głosy „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał po co Rada Społeczna opiniowała wniosek Przewodniczącego Rady Społecznej, skoro Rada Miasta tą uchwałę odrzuciła. Skoro tak jak powiedziano jest to najniższy szczebel decyzyjności to wracanie do jakiś projektów na najniższym szczeblu decyzyjności, kiedy wyższy szczebel decyzyjności odrzucił projekt uchwał, jest niecelowe. Zwrócił się o odpowiedź na przedstawione pytanie.

Pani Jadwiga Musialik nadmieniła, iż na pytanie może odpowiedzieć również Przewodniczący Komisji ds. Zdrowia, który również jest członkiem Rady Społecznej. Z posiadanych informacji wynika, iż na sesji Rady Miasta przedstawiano uchwałę intencyjną.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż nie ma uchwał intencyjnych. Każda uchwała, która trafia na sesję Rady Miasta w rozumieniu dosłownym i mówiąc kolokwialnie jest intencyjna, ponieważ to jest projekt uchwały. Uchwałą staje się dopiero wtedy, jak ją podejmuje Rada Miasta. Dodał, iż kiedy jeszcze raz usłyszy o uchwale intencyjnej to przestanie wierzyć w dobrą wolę kogokolwiek. Nie ma uchwał intencyjnych. Wszystkie w tym rozumieniu są intencyjnymi uchwałami, bo to są projekty uchwał. Rada Miasta wyraźnie, głosami różnych radnych, opowiedziała się za tym, że ma powstać spółka, do czego jego osoba ma wątpliwości. Zarząd tej Spółki ma opracować biznesplan. Ten biznesplan przy założeniu działalności tych samych oddziałów, pogotowia ratunkowego, poradni nr 1 i ośrodka rehabilitacji ma się zbilansować, czyli w najgorszym wypadku dla Spółki ma wyjść na zero. Dopiero wtedy Rada Miasta zastanowi się nad decyzją co do likwidacji.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż zgodnie z jego stanowiskiem projekt jest w momencie, kiedy rozpatrywany jest podczas przygotowania, obrad komisji, gdzie wydawane są opinie, natomiast po debatach poddaje pod głosowanie uchwałę. Głosuje się nad uchwałą, a nie nad projektem uchwały, czy się ją przyjmuje, czy nie. Uchwała intencyjna, która nie zobowiązuje do konkretnych działań jest uchwałą intencyjną. Przyjęcie, czy nie przyjęcie uchwały przez Radę Miasta nie zamyka możliwości prac nad daną uchwałą. Jeżeli Rada Miasta odrzuca uchwałę to nie jest to równoznaczne z tym, że na kolejny dzień nie rozpoczynają się dalsze prace nad tą uchwałą przez inny organ, czy podmioty

związane z Radą Miasta. Jeżeli po przyjęciu uchwały znajdzie się stosowne gremium można dążyć do uchYLENIA danej uchwały. Odnosząc się do Sejmu i Rady Miasta jeżeli jakaś ustawa lub uchwała nie zostaje podjęta to nie oznacza to, że na następnym posiedzeniu nie zostanie ona ponownie wprowadzona pod obrady

Radny Andrzej Skiba zapytał, czy treść uchwały dot. likwidacja Szpitala Miejskiego, która była głosowana podczas ostatniego posiedzenia Rady Społecznej była dokładnie taka sama jak uchwała poddana pod głosowanie na ostatniej sesji Rady Miasta.

Pani Jadwiga Musialik poinformowała, iż nie przygotowywała projektu uchwały. Projekt przygotowany został przez Biuro Prawne Urzędu Miasta. Treść uchwały głosowanej podczas posiedzenia Rady Społecznej była taka sama jak treść projektu uchwały stanowiącej załącznik do uchwały intencyjnej. Nadto stwierdziła, iż nie zgadza się z radnym Andrzejem Korfantym, gdyż dwukrotnie, tj. 27 września 2007 r. i 12 marca 2009 r. Rada Miasta podejmowała uchwały o zamiarze, czym wyrażała swoje stanowisko. W języku potocznym są to tzw. uchwały intencyjne.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż w dyskusji nie obraca się w języku potocznym. W przedmiotowej kwestii należy się bardzo szczegółowo i ściśle dogadywać. Następnie zwrócił się z zapytaniem do Przewodniczącego Komisji ds. Zdrowia, czy uchwała, którą Rada Miasta miała podjąć na sesji w dniu 26 listopada br. obligowałaby Prezydenta Miasta do dalszych działań, czy też nie obligowałaby go do dalszych działań.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż gdyby uchwała została przyjęta to obligowałaby do dalszych działań.

Radny Andrzej Korfanty nadmienił, iż w związku z powyższym nie jest to uchwała intencyjna, ponieważ wcześniej stwierdzono, że uchwałą intencyjną jest uchwała, która nie obliguje kogoś do dalszych działań. Zapytał, czy działania byłyby wiążące, czy nie.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż działania byłyby wiążące.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż nie jest to uchwała intencyjna.

Radny Krzysztof Seweryn dodał, iż mówił, że mogą być uchwały intencyjne.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Tak, ale nie ma uchwał intencyjnych, to są uchwały o zamiarze, natomiast tu była konkretna uchwała, która była uchwałą likwidacyjną i nie możemy mówić, że to była uchwała intencyjna i że teraz zaczyna się nowa procedura. Nowa procedura zaczyna się wtedy, jeżeli te jak gdyby procedury wracają najpierw do komisji itd., itd., nie - Rada wydaje, wydaje, że tak powiem negatywną opinię, natomiast to wraca na najniższy szczebel, bo ten najniższy szczebel jest najłatwiej

przepchnąć i posługiwać się nim, taka była wola, taka była wola Rady Społecznej. Tak panie Przewodniczący, takie są prawa demokracji i de facto mimo, że ja byłem przeciwny utworzeniu spółki, tak samo jak doktor Szewczyk, doktor Skiba i jeszcze inni, to Rada Miasta, czyli ja też i oni przegłosowaliśmy utworzenie spółki, bo takie są prawa demokracji. Na zewnątrz stanowimy jedność. Tak samo pan przegłosował uchwałę o likwidacji Szpitala na poziomie Rady Społecznej, bo dokładnie, dokładnie tak, natomiast nie opowiadamy o tym. Natomiast to co pan powiedział, że w Sejmie wraca coś, tak, tylko, jeżeli Sejm to odrzuca to z tych najniższych szczebli rozpoczyna się procedura konsultacyjna, nie wiem, zbierania podpisów i wraca z powrotem, natomiast tu nie ma, my wchodzimy tylnymi drzwiami. Tylnymi drzwiami wchodzimy. Natomiast jeszcze jedno, bo my tak uciekniemy od tego za chwilę. To co powiedziałem, chciałbym żeby pan Przewodniczący i pan Dyrektor wyraziliście, no negatywne stanowisko, albo przynajmniej, przynajmniej jakiś protest przeciwko takiemu przedstawianiu nas, jako Szpitala”.

Radny Krzysztof Seweryn zaproponował, aby radny Andrzej Korfanty przygotował pisemnie stanowisko Komisji.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „To mój wniosek, a pan Przewodniczący jako Przewodniczący Rady Miasta, teraz nie jako Przewodniczący Komisji, ja pana chce zobowiązać jako Przewodniczącego Rady Miasta, a pana Dyrektora jako naszego szefa, bo mojego też i moich kolegów, do no ustawienia się po naszej, po naszej stronie i zaprotestowania przeciwko takiemu przedstawianiu nas. Dziękuję bardzo”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Nie ja tylko mówię, że byłoby praktycznie. Zna pan temat, panie radny. Napisać, my przegłosujemy i już jest stanowisko Komisji Zdrowia”. „Jeżeli dobrze rozumiem procedurę. Zamiar przekształcenia, zamiar likwidacji, przygotowany, opracowany, opracowany projekt uchwały nie może nic ruszyć, jeżeli nie ma opinii Rady Społecznej, to jest wymóg”.

Pani Jadwiga Musialik dodała, iż konieczne są również opinie Wojewody i miast ościennych.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Żeby to zostało rozesłane, może być w ten sposób. Przygotowany projekt, tak jak w tej chwili został rozesłany, po to, żeby zyskać opinie. Wracają do Rady Miasta i w tym momencie Rada, jeżeli pracuje, bo ja tu mówiłem na początku, nad tym projektem i zmieni w jakikolwiek sposób treść to znowu to musi wysłać, po to, żeby dostać opinie, bo opiniowana była inna”. „Natomiast taki tryb jak myśmy to przyjęli na poprzedniej Radzie to to rozsyłamy do opinii, a potem dopiero decydujemy”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Nie, tam, tam na poprzedniej Radzie panie Przewodniczący, uważam, że ten tryb był właściwy, bo tak zresztą było zapisane, że po podjęciu tejże uchwały, skoro to się nie zmienia, to nie wiem czemu tak nie ma, zostanie ona rozesłana do gmin ościennych. Bo my teraz rozsyłamy, rozsyłamy coś, czego nie wiemy, czy my to potem, tworzymy fakty dokonane, nie wiemy,

czy podejmiemy taką uchwałę, a informujemy gminy ościenne o tym, no i po co. Poza tym tak, podejmuje znowu Rada Społeczna, czyli Rada, która jak gdyby reprezentuje Szpital na zewnątrz, podejmuje decyzje, bez opinii związków zawodowych. Pani kierownik z jaką datą wydania opinii przedstawiła pani pismo do związków zawodowych, do którego związki zawodowe powinny się ustosunkować do tejże uchwały w ramach konsultacji społecznej. Datę proszę podać”.

Pani Jadwiga Musialik poinformowała, iż nie zna daty, gdyż nie występowała do związków zawodowych, co uczynił Prezydent Miasta.

Radny Andrzej Korfanty zapytał jaka była data na piśmie, które dostarczone zostało pani doktor Szymik. Jaką datę wydania opinii zawierało powyższe pismo.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż związki zawodowe posiadają 30 dni na wydanie opinii.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż termin wydania opinii upływa 28 grudnia br.

Radny Krzysztof Seweryn dodał, iż należy sprecyzować, czy Rada Społeczna przy wydawaniu opinii musi posiadać opinię związków zawodowych.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż Rada Społeczna winna posiłkować się opinią związków zawodowych.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się o wskazanie odpowiedniego przepisu ustawowego dot. powyższej kwestii.

Radny Andrzej Korfanty wyjaśnił, iż prawdopodobnie brak jest takiego przepisu, podobnie jak w prawodawstwie nie ma czegoś takiego jak uchwała intencyjna. Dobrze jest kiedy Rada Społeczna, która reprezentuje Szpital na zewnątrz posiłkuje się opinią związków zawodowych w ramach konsultacji społecznych.

Radny Krzysztof Seweryn zapytał, czy uchwała wyrażająca wolę finansowania Radia „Piekary” podjęta we wrześniu 2002 r. jest intencyjna, czy konkretna.

Radny Andrzej Korfanty poinformował, iż jest to konkretna uchwała.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż dla jego osoby jest to uchwała intencyjna.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy gmina finansuje Radio „Piekary”.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż konkrety zaczynają pojawiać się w poszczególnych

uchwałach.

Radny Andrzej Korfanty dodał, iż realizuje się uchwałę. Wcześniej powiedziano, że uchwała, która nie obliguje do konkretnych działań jest uchwałą intencyjną. W takim przypadku każda uchwała, którą podejmuje Rada Miasta i która obliguje kogokolwiek do podejmowania konkretnych działań nie jest uchwałą intencyjną. Nadmienił, iż oparł się na słowach Przewodniczącego, gdyż nie jest prawnikiem.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż dla jego osoby jest to uchwała intencyjna, gdyż określa duży czasookres i wolę, natomiast uchwałą konkretną jest uchwała budżetowa przy uchwalaniu której decyduje się, czy w danym roku przekazuje się pieniądze, czy nie jest to potrzebne.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Tu się nie zgodzę. Natomiast chciałby powiedzieć jeszcze jedno. To proste pytanie. Poinformowaliśmy ościenne gminy, że mamy zamiar zlikwidować Szpital. Teraz, znaczy tak, dziwie się, że robimy to skoro Rada Miast wyraźnie się wypowiedziała na ten temat, bardzo wyraźne, zresztą ustami pana Przewodniczącego też i ustami Wiceprzewodniczącego. No natomiast nie podejmujemy takich działań. Czy my te ościenne gminy znowu informujemy, że nie podjęliśmy takich działań i one znowu muszą wyrazić swoją opinię.”

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż gminy nie muszą kolejny raz wyrażać opinii w powyższej kwestii.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „No to czemu ich nie informujemy, czyli dla Chorzowa Szpital Miejski w Piekarach nie istnieje, jako SP ZOZ.” „Jeżeli Rada Miasta, tak jak mówię, trochę logiki w tym wszystkim, jeżeli Rada Miasta podejmuje jakąś uchwałę to możemy informować o tym ościenne gminy, bo ta opinia ościennych gmin, jak pan dobrze wie, nie ma wpływu na nasz tryb procesowania, żadnego, czyli my ich informujemy o fakcie, a czy oni się sprzeciwia, czy nie, to jest ich sprawa. Natomiast my informujemy ich o zamiarze, to poinformujemy ich, że mamy zamiar, nie wiem, wybudować tu skocznię narciarską, tor formuły 1, stację promów kosmicznych, no to po co my takie rzeczy robimy, panie przewodniczący”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Jeżeli zdarzy się, tak jak było w Świętochłowicach, że była patowa sytuacja w Radzie i my występujemy do tychże Świętochłowic, bo był tu u nas pacjent, o wydanie opinii. Nie zbiera się, nie zbiera się Rada Miasta. Możemy bez ich uchwały”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Możemy”.

Pani Jadwiga Musialik poinformowała, iż w przypadku uzyskania połowy opinii miast ościennych można podejmować działania. Rada Miasta nie może podjąć uchwały bez opinii Wojewody. Ustawowy obowiązek jest opiniowania projektów uchwał. Przykładowo projekt uchwały likwidacyjnej nie może wejść pod obrady sesji, jeżeli nie ma wszystkich wymaganych ustawą opinii. Kwestię tą reguluje art.

43 ustawy o zoz-ach.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Jeżeli robi w ten sposób, że wprowadza to bez tejże procedury, jeżeli wprowadza to bez procedury konsultacyjnej łamie ten artykuł 46”.

Pani Jadwiga Musialik nadmieniła, iż mowa jest o art. 43. Należy również zwrócić uwagę na sytuację, jaką uchwałę rozpatrywała Rada Miasta.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Po co myśmy podejmowali w takim razie uchwałę. Powiedziała pani kierownik wyraźnie, że nie możemy podejmować uchwały, jeżeli nie jest przeprowadzona procedura konsultacyjna. W związku z tym pan Przewodniczący, no, dostarczył nam uchwałę, mieliśmy ją podjąć, bez procedury konsultacyjnej, no to jak to jest. Proszę mi to wytłumaczyć.”

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Miała być przyjęta po, żeby ją rozesać do konsultacji”.

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż uchwała byłaby realizowana.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż nie była to uchwała likwidacyjna.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „No jak nie była likwidacyjna. Była, załącznikiem do niej była uchwała likwidacyjna, którą myśmy, to był załącznik panie Przewodniczący”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Właśnie po to ten załącznik miał być przyjęty żeby go rozesać po tych gminach”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy podejmowana była jakakolwiek inna uchwała.

Pani Jadwiga Musialik poinformował, iż Rada Miasta nie przyjęła projektu uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia SP ZOZ-u pn. Szpital Miejski. Załącznikiem do projektu był projekt uchwały likwidacyjnej.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Czyli był integralną częścią uchwały, czyli podjęliśmy uchwałę, byśmy podjęli uchwałę o likwidacji”.

Radny Krzysztof Seweryn i pani Jadwiga Musialik nie zgodzili się z powyższym.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „To przepraszam. Przed chwilą powiedział pan, że podjęliśmy uchwałę w sprawie zamiaru finansowania Radia „Piekary”. Podjęliśmy jakąkolwiek inną uchwałę żeby finansować to Radio „Piekary”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Tak. W uchwale budżetowej”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Nie, no w uchwale budżetowej tylko przeznaczamy pieniądze, zgodnie z tą uchwałą. No to nie podejmujemy już innej uchwały w sprawie finansowania”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż brak jest zrozumienia.

Pani Jadwiga Musialik wyjaśniła, iż po podjęciu przedmiotowej uchwały na sesji Rady Miasta ruszałyby procedura. Bez uchwały również procedura może się rozpocząć, ale chodziło o to, aby radni wiedzieli jak ma wyglądać projekt uchwały likwidacyjnej. Był to tylko zamiar.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „My wiemy, że to był zamiar i my, ten zamiar tkwi w ludziach do dzisiaj pewnych. Natomiast tu jest załącznik, jeżeli coś jest załącznikiem, czyli stanowi. Gdyby ta uchwała, przekonalibyście mnie, gdyby ta uchwała była bez tego załącznika, w sprawie zamiaru i wtedy rozsyłamy. Jak najbardziej. Natomiast miała załącznik, który stanowi integralną część uchwały. W związku z tym realizacja uchwały polega na realizacji też zapisów załącznika. Przesłać projekt uchwały w przedmiocie, teraz no czytam, czytam literalnie, paragraf 2. Mogę, paragraf 2, czytam literalnie: przesłać projekt uchwały w przedmiocie likwidacji SP ZOZ pn.: Szpital Miejski w Piekarach Śląskich celem zaopiniowania następującym organom. Nie, przesłać projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia, nie, w sprawie likwidacji”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Rozpoczęcie procedury, gdyby to zostało przegłosowane, tenże załącznik o którym mówi pan radny zostałby rozesłany do związków zawodowych i ościennych, tak i do Wojewody i ta opinia, która by, te opinie które by przyszły, tylko nie wiedziałem tu o tych 50% opinii, te opinie, które by przyszły, łącznie z tym rozesłanym, stanowiłyby przyczynek do podjęcia decyzji”.

Pani Jadwiga Musialik stwierdziła, iż byłby do przyczynek do przedstawienia Radzie Miasta uchwały likwidacyjnej. Bez powyższego nie można Radzie przedstawić takiego projektu.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Ze względu na to, że Rada Miasta nie przyjęła, pan Prezydent pismem informującym podjął decyzję o rozesłaniu tego projektu do, do konsultacji. Otrzyma zwrotne odpowiedzi, opinie. Natomiast to co mówiliśmy, jeżeli my zmienimy w tymże cokolwiek no to wtedy te opinie nie będą wiążące, trzeba ponownie rozpocząć opiniowanie”.

Radny Andrzej Skiba zapytał, co jako ostatnie było głosowane na listopadowej sesji Rady Miasta, głosowano wniosek, czy uchwałą o zamiarze likwidacji Szpitala Miejskiego.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż głosowana była uchwała o zamiarze likwidacji.

Radny Andrzej Skiba przypomniał, iż Rada Miasta odrzuciła projekt uchwały. Pomimo tego Prezydent Miasta rozsyła projekt uchwały do zaopiniowania.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż Prezydent Miasta ma takie prawo.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się o przedstawienie decyzji Rady Społecznej co do udzielenia Szpitalowi Miejskiemu pożyczki.

Pani Jadwiga Musialik poinformowała, iż Rada Społeczna podejmowała również decyzję w sprawie zmiany planu.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż jest zdziwiony, że jeżeli Rada Miasta daje określoną dotację, to wszelkie późniejsze zmiany nie podlegają już Radzie Miasta.

Pani Jadwiga Musialik wyjaśniła, iż Rada Miasta przeznaczona określoną kwotę na inwestycje i remonty, natomiast szczegółową rozpiszę wydatkowania środków zatwierdza Rada Społeczna. W umowie dotacji posiłkuje się uchwałą Rady Miasta dot. przyznania pieniędzy i uchwałą Rady Społecznej, która dokładnie określa wysokość i przeznaczenie środków. Ponadto pan Dyrektor przedstawił projekt uchwały w sprawie wystąpienia do gminy Piekary o pożyczkę w wysokości 5.000.000 zł na bieżącą działalność Szpitala. W ostatecznej wersji podjęto uchwałę w sprawie wystąpienia do gminy Piekary o pożyczkę na bieżącą działalność Szpitala. Sprawa głównie dotyczy zobowiązań wymagalnych i odzyskania płynności finansowej. Rada Społeczna nie określiła wysokości kwoty pożyczki.

Radny Andrzej Skiba zapytał, czy intencją Dyrektora była również kwestia podwyżek dla pracowników.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Przede wszystkim chciałem odzyskać płynność finansową, ale mieć te 5.000.000 zł dla, do dyspozycji Szpitala”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Na Radzie Społecznej mówiliśmy o tej, o poziomie dwa dwieście wymagalnych, padały do wysokości zobowiązań wymagalnych i jeszcze padło, bo ja tutaj, kiedy nie było pani kierownik, mówiłem o osobie, która miała, no nie wiem monitorować, czy też padło słowo”. „No pan radny Ireneusz Komoszyński był odpowiedzialny, tak”.

Pani Jadwiga Musialik, cytat: „Tak pan radny Komoszyński jest członkiem Rady Społecznej i była prośba, żeby Rada Miasta nie zaszalała z pożyczką”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Jeżeli w zobowiązaniach wymagalnych pan Dyrektor nie umieścił wynagrodzeń to w związku tym, jeżeli pan Dyrektor, tak jak pan, o to co pan pytał, nie umieścił wynagrodzeń w wymagalnych zobowiązaniach, w związku z tym nie ma tam pieniędzy na podwyżki. No to jest, to jest proste, czyli komisja, znaczy Rada Społeczna chce, aby tylko i wyłącznie zostały

splacone długi, czyli w dalszym ciągu idziemy w kierunku nie realizacji tegoż porozumienia i tworzenia panu Dyrektorowi problemów. Dziękuję bardzo”.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił się o poprowadzenie dalszego przebiegu posiedzenia Komisji przez radnego Andrzeja Skiby, ze względu na rozpoczęcie posiedzenia Komisji ds. Społecznych.

Radny Andrzej Skiba zwrócił się do pana Janusza Różańskiego – Zastępcy Dyrektora Szpitala Miejskiego ds. Administracyjno - Eksploatacyjnych SP ZOZ pn.: „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich o nawiązanie protokołu ze spotkania w 16 czerwca 2009 roku.

Protokół ze spotkania w dniu 16 czerwca 2009 roku stanowi załącznik nr 5 do Protokołu.

Pan Janusz Różański - Zastępca Dyrektora Szpitala Miejskiego ds. Administracyjno - Eksploatacyjnych poinformował, iż posiada opinię SANEPID-u powiatowego i MSW.

Radny Andrzej Korfanty zapytał kto brał udział w spotkaniu.

Pan Janusz Różański wyjaśnił, iż spotkanie odbyło się na wniosek związków zawodowych.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż w spotkaniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta pan Zenon Przywara, pan Dyrektor Janusz Różański, pani Dyrektor Jolanta Luksa - Pydych, pan Czesław Kowal – z ramienia wolnych związków zawodowych, pani Jadwiga Musialik, pan doktor Zbigniew Gąsior, pan Jacek Kośmider jako przedstawiciel PSP, pan Marian Ziemiański - Komendant PSP i Pan Przewodniczący Krzysztof Seweryn.

Radny Andrzej Skiba zapytał, czy jest to informacja, którą pan Dyrektor chciał przedłożyć Komisji Zdrowia, czy też o przedstawienie informacji zwrócił się Przewodniczący Komisji.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Dostałem wczoraj taki telefon od Przewodniczącego Rady Miasta, że akurat był gdzieś tam na pogotowiu i wynikają pewnego rodzaju problemy. I tak jak pan Dyrektor Różański tutaj powiedział większość tych wszystkich punktów jest spełniona i tak jak mówię no dziwię się, że nagle jakieś zamieszanie powstało. Jest to stanowisko do dezynfekcji, które, tutaj mówił już pan Dyrektor Różański, dotyczące i pozytywnie zaopiniowano tak przez MSWiA jak i powiatowy SANEPID. Jeżeli chodzi o kolejne tamte punkty to też pracownicy i mają dostęp do pomieszczeń socjalnych”. „Mają dostęp do pryszniców, do garażów również mają dostęp i tu pan Komendant, to już tak jak mówię organizacja tam i kwestia takiego, czy nie innego szybkiego wyjazdu. Fakt, że teraz te mrozy jakby inaczej wpływają na to, a leki tam nie są przechowywane, wynoszone, także mają odpowiednią temperaturę i mają dostęp do garaży, wyznaczonych garaży przez Komendanta”.

Pan Janusz Różański, cytat: „Jedyne co można tu zauważyć to są takie punkty, że tak powiem

organizacyjne w miejscu pracy. Ja już wtedy mówiłem i prosiłem, żeby wszelkie uwagi, jakiegokolwiek uwagi, czy techniczne, czy organizacyjne były pisemnie z podpisem. Co prawda po części dochodzą do mnie, czy przez Dyrektora też, usterki techniczne itd. i jest natychmiastowa reakcja. Natomiast odnośnie niektórych punktów nie było, czyli uważam, że ich nie ma. Dlatego proszę, żeby osoba, która zgłaszała i na piśmie, żeby takie coś było, taka, taka po prostu uwagi i podpisane”.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż Dyrektor w poniedziałek otrzyma notatkę służbową odnośnie zastanego stanu samochodów służbowych, które znajdowały się w punkcie dezynfekcji oraz samochodów prywatnych, które znajdowały się w pomieszczeniu, które zostało określone jako garaż dla karetek. Zespół tzw. W2, który miał zmienić lokalizację nadal znajdował się w pomieszczeniu o którym mówiono, że jest z przykryciem szamba, czy też olejarni. Dodał, iż po wejściu na Pogotowie pytał o szafkę na leki. Również tego nie zrealizowano, nie zostały wykonane działania o których mówiono na spotkaniu Komisji w siedzibie Pogotowia.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Przewodniczący nie wiem czemu my omawiamy dzisiaj tą sprawę na posiedzeniu Komisji, ponieważ to o czym pan mówi to było spotkanie na które zostaliśmy zaproszeni, ale ono nie odbyło się 16 czerwca panie Przewodniczący. Na tym spotkaniu z którego dostaliśmy tą notatkę byliśmy nieobecni. Pytanie dlaczego nie zaproszono nas na drugą część spotkania w Pogotowiu, skoro byliśmy obecni na pierwszej i takie było postanowienie, że na dalszy ciąg zostaniemy zaproszeni. Nie, to nie rozumiem po co nas teraz do tego przypisywać. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie dlaczego nas po raz kolejny się pomija. Pomija nas się notorycznie, bo nie wiem, zadajemy pytania, stanowimy no niewygodny element, który, który się dopytuje, interesuje i to jest, to jest jakiś problem, tak to widzę panie Przewodniczący”.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż po wyjazdowym spotkaniu Komisji ds. Zdrowia oraz po zastrzeżeniach, które zostały przedstawione, wysłuchaniu załogi, przypadkowo wszedł na zebranie zorganizowane przez Zastępcę Prezydenta pana Zenona Przywarę. Posiedzenie odbyło się 16 czerwca w Urzędzie Miasta. Na spotkaniu padły konkretne zobowiązania. W spotkaniu uczestniczyli Zastępca Prezydenta Miasta pan Zenon Przywara, Komendant PSP Marian Ziemiański oraz przedstawiciel SP ZOZ-u. Stwierdził, iż przyjął, że zobowiązania będą zrealizowane i problem zostanie rozwiązany.

Radny Marek Szewczyk stwierdził, iż nie rozumie dlaczego rozpatrywany jest protokół ze spotkania w dniu 16 czerwca. Przypomniał, iż Komisja ds. Zdrowia spotkała się w Pogotowiu wcześniej. Na Komisji jego osoba zadała szereg pytań na które miały zostać udzielone odpowiedzi. Minęło pół roku, natomiast brak jest odpowiedzi. Jest to niepoważne traktowanie radnego. Zwrócił się o odniesienie do wyjazdowego posiedzenia Komisji w siedzibie Pogotowia. Stwierdził, iż zgłosi wniosek, aby przedstawione zostało jakie działania zostały podjęte w związku z wyjazdowym posiedzeniem Komisji ds. Zdrowia w miesiącu czerwcu. Dodał, iż nie zapomniał o zadanych pytaniach i oczekuje na nie odpowiedzi.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Ja dokładnie chciałem powiedzieć co pan doktor Szewczyk, ponieważ ja też zadałem tam pytania dot. m.in. umów na nocą i świąteczną pomoc wyjazdową. Nie uzyskano informacji. Poinformowano nas, co jest nieprawdą, że takich umów nie było, że nikt ze Szpitala nie miał zawieranych takich umów. Były i nimi się teraz NIK zajmuje z tego co słyszałem. Także pani Dyrektor Luksa była uprzejmie to powiedzieć, no o czym my mówimy. Panie Przewodniczący, tak jak powiedział pan doktor Szewczyk, traktuje się nas jak idiotów, we wszystkich kwestiach, łącznie, łącznie z przedstawianiem tak jak powiedziałem uchwał intencyjnych itd. Jest to głęboko nie fair i ja też myślę tak jak doktor Szewczyk będę chciał z końcem roku pewne rzeczy oficjalnie na piśmie przedstawić, ponieważ nic nie jest robione, a pomijanie nas przy wszelkiego rodzaju spotkaniach, gdzie moglibyśmy zadawać, nie wiem, niewygodne pytania, niepasujące, jest nagminne. Niestety pan Przewodniczący firmuje te wszystkie sprawy. Dziękuję bardzo”.

Radny Andrzej Skiba zapytał o status budynku ośrodka zdrowia przy ul. Piłsudskiego. Czy budynek jest własnością SP ZOZ-u, czy znajduje się on w zasobach SP ZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich, czy są jakieś plany względem tego budynku.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Znaczy Piłsudskiego, Popieluszki i Szpitalna”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał o budynek przychodni w Brzezinach.

Pan Władysław Perchaluk wyjaśnił, iż budynek w Brzezinach jest zatwierdzany przez Wojewódzki SANEPID.

Radny Andrzej Skiba, cytat: „Na podstawie tej naszej pierwszej wizytacji, na podstawie tych danych, które państwo przekazali, na podstawie kontaktu z pracownikami i sugestią przedstawicieli pracowników OPD złożę dzisiaj wniosek proszę państwa do rozpatrzenia, znaczy wniosek możemy jako Komisja do pana Prezydenta, ale być może on trafi, bardzo bym chciał, żeby trafił na ręce panów dyrektorów, mianowicie składający się, będący mniej więcej takiej treści, ja go napiszę później wyraźnie, aby na, w ośrodku na ul. Popieluszki, bo o tym mówimy pozostawić dotychczasową tego ośrodka, która jest dzienną, przenieść, przesunąć opiekę POZ-etu świąteczną i całodobową oraz przenieść całość zespół OPD do tego budynku. Bardzo tego pracownicy by chcieli, nigdy najprawdopodobniej nie dojdzie do porozumienia, nie dojdzie do porozumienia między pracownikami pogotowia ratunkowego, a pracownikami straży pożarnej. Dziękuję bardzo”.

Pan Janusz Różański, cytat: „Znaczy ja tutaj nawiązując do radnego Korfantego, właśnie chciałem powiedzieć, że oczywiście racja, przyznaję rację, dlatego, że tutaj bardziej szczegółowo na niektóre te organizacyjne mogłaby odpowiedzieć pani Dyrektor Luksa, dlatego, że na swoją prośbę u szefa prosiła Dyrektora, żeby, że ona chce objąć to swoim nadzorem i kontrolą”. „Ja sygnału nie miałem, dlatego jestem tu zaskoczony odnośnie tych organizacyjnych, bo powiedziałem, jeżeli jest problem

proszę na piśmie i zaraz jest reakcja. Ja jestem tak nauczony, dlatego tutaj tego nie rozumiem. Ja myślę, może nie powinienem poruszać, bo nie ma pani Dyrektor, może nie powinienem”.

Radny Andrzej Korfanty nadmienił, iż jest to sprawa dla Przewodniczącego Komisji i pani Kierownik Biura ds. Zdrowia, ponieważ uczestniczyli oni w spotkaniu. Pozostali członkowie Komisji nie brali udziału w spotkaniu. Przedmiotowa sprawa leży w gestii zainteresowania członków Komisji, natomiast nie można zabierać głosu w sprawie czegoś w czym nie uczestniczono.

Pan Janusz Różański dodał, iż nie był obecny na spotkaniu wyjazdowym Komisji w Pogotowiu Ratunkowym. Następnie odniósł się do wypowiedzi radnego Andrzeja Skiba. Cytat: „Popiełuszki, należy się nad tym dobrze zastanowić. Ja dałem propozycję do budżetu miasta na przyszły rok. Wziąłem pod uwagę jedynekę i tam umieścić, dlatego, że wydatkowanie pieniędzy, to mówię z całym, po prostu ja się podpisuje i wiem co mówię, wydatkowanie każdej złotówki przez gminę, przez miasto na Popiełuszki jest wyrzuconym pieniądzem”. „Ja mówię uczciwie i tutaj, a da się to zrobić na Piłsudskiego”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał w którym miejscu można powyższego dokonać.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Organizacyjnie, tak mówię tutaj i to co podkreślał tutaj pan Dyrektor Różański, Popiełuszki, tam no naprawdę wymaga bardzo dużych nakładów, inwestycji i zabezpieczenia całego dachu, no i ja już nie mówię o instalacji elektrycznej, która tam się znajduje. Mimo również pewnego rodzaju niedogodnień, jeżeli chodzi o P1 na Piłsudskiego, tam no wymaga to również pewnych remontów, ale uważam, uważam, że to obiekt jest w lepszym troszeczkę stanie technicznych, wymagający również pewnego nakładu dotyczące chociażby wymieniaania bezwzględnej stolarki okiennej, bo tam płacimy krocie za ogrzewanie z tego tytułu, że tamta stolarka okienna wygląda tak jak wygląda, ale są wolne pomieszczenia, można by je było zagospodarować, nie tylko nawet pod taką działalność, jak działalność komercyjna, ale również przesunięcie tam oddziału pomocy doraźnej. Nie wiem jak to się wpisuje, bo nie chciałbym być tutaj wyrazicielem opinii dotyczącej centrum powiadamiania ratunkowego, natomiast struktura organizacyjna centrum powiadamiania ratunkowego zawiera w sobie również naszego dyspozytora. Co do karetek, no tam również nie mamy garaży na Piłsudskiego, no na Popiełuszki jest tam z tyłu taki jeden garaż, gdzie ewentualnie, ale naprawdę obiekt ten wymaga no przede wszystkim całkowitej renowacji dachów”.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż nie fair są zarzuty, czy zdania, które padały. Jeżeli ktoś ma zamiar otrzymać pisemną odpowiedź, to winien również pisemnie wyartykułować pytania i złożyć je w trakcie obrad. Jeżeli pytania nie były złożone w formie wniosku być może zdarzyło się, iż nie było odpowiedzi. Cytat: „Co do wniosku dotyczącego zabezpieczenia wyjazdowej opieki nocnej i świątecznej, był to wniosek zgłoszony przez pana radnego Marka Szewczyka, co do którego trzykrotnie podchodziliśmy i zastanawialiśmy się, czy sformułować go pisemnie. Już tłumaczę, dlatego, że odpowiedź pani doktor była taka, że może to spowodować zamieszanie z kontraktem. Tak

rozmawialiśmy”.

Następnie odniósł się do projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta w 2009 roku (druk nr 366). Cytat: „Wczoraj też pytałem na tej Komisji, jeżeli Komisja Budżetowo – Gospodarcza zajmuje się finansami i na tej Komisji jest Skarbnik, który mówi, że z tychże, przy realizacji nagle ma tysiąc, 1.200.000 zł nadwyżki to ja pytam z czego się to wzięło. Czy ta nadwyżka powstała teraz, czy ona powstała przed rozpoczęciem strajku, na przykład, czy wcześniej, nie. No i, debata była, powstała wcześniej”. „Ona powstała w momencie, kiedy został przetarg przeprowadzony”.

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta w 2009 roku (druk nr 366) stanowi załącznik nr 6 do Protokołu

Radny Andrzej Korfanty stwierdził, iż patrząc na sytuację można stwierdzić, iż w budżecie pojawiło się 7.500.000 zł.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż w budżecie pojawiła się kwota 1.200.000 zł.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy Szpital Miejski wykorzystał poręczenie, które było zgłoszone w budżecie.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż poręczenie nie zostało wykorzystane.

Radny Andrzej Korfanty zapytał co się stało z kwotą 7.500.000 zł, gdyż taka kwota została zabezpieczona w budżecie na poręczenie kredytu dla Szpitala. Następnie zapytał, czym będzie się różnił kredyt w kwocie 1.500.000 zł – 2.000.000 zł od kredytu 5.000.000 zł, poza jego wysokością gdyż Dyrektor informował, iż łatwiej będzie uzyskać mniejszy kredyt. Czy mniejszy kredyt można uzyskać bez poręczenia miasta.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jeżeli chodzi o procedurę przetargową i dlaczego ona tak długo trwała, bo finansowanie, koszty finansowe tej pożyczki miały taki pułap, który musiał być ogłoszony, ogłoszony w biuletynie europejskim. To jest jedna rzecz. Natomiast skrócenie tego okresu i automatycznie obniżenie wystąpienia o niższą kwotę kredytu możemy w tym momencie skrócić ten okres dotyczący no rozpatrzenia postępowania o taki kredyt niższy i na krótszy okres czasu”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze to kto w takim razie przygotowywał wniosek dla pana Dyrektora na udzielenie, znaczy do wystąpienia o 5.000.000. to wiemy to od teraz, że ogłaszamy w biuletynie europejskim, bo ja się dowiedziałem w tej chwili na przykład, no ja nie wiem tego. Czy też nie można było tego prostszą drogą popchać. Wtedy byśmy byli no jak gdyby o krok dalej, natomiast my dalej stoimy i grzebiemy się w miejscu, ponieważ no, no nie wiem ja już, ja już sam nie rozumiem pewnych spraw. Tak jak by nam ktoś ciągle sypał piach w tryby, bo mogliśmy wystąpić o te dwa miliony, mielibyśmy te dwa miliony w tej chwili. Byłoby panu Dyrektorowi łatwiej, czy nie”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „To znaczy ja powiem tak. Kwota, dlaczego kwota była 5.000.000 zł. Patrząc na zobowiązania wymagalne i strukturę narastania, jak i również to co ewentualnie może nas spotkać w przyszłym roku, patrzyłem na zabezpieczenie możliwości finansowych i poprawę sytuacji finansowej w dłuższym okresie czasu. Wykorzystanie kwoty 1.000.000 zł na dzień dzisiejszy, jak państwo wiecie, uzyskanej w październiku dało nam spokój na trzy miesiące praktycznie: październik, listopad no i w zasadzie grudzień. Procedura przetargowa, jeżeli chodzi o udzielenie kredytu wiąże się z wysokością kosztów finansowych, które przekroczyły 14.000 Euro, dotyczący 5.000.000 zł.” „Oczywiście to jest 2.500.000 zł odsetek.” „2.500.000 zł to jest koszty finansowe”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy powyższa procedura wiąże się z kredytem miliona złotych.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jeżeli bierzemy kredyt do wysokości miliona, czy dwóch milionów złotych, koszty finansowe tego kredytu są zdecydowanie niższe”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „14.000 Euro panie Dyrektorze, 14.000 jak pan powiedział to jest 56.000 zł.” „Po cztery złote policzymy, no to przy milionie złotych, jeżeli ktoś, to ja też bym taki kredyt, chce milion i 56.000 odsetek chcę zapłacić, to ja też taki biorę kredyt, to jest 0,5%”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Proszę państwa. Kredyt 5.000.000 zł przy oprocentowaniu i takiej długości spłaty tego kredytu”. „I te 2.500.000 proszę sobie podzielić przez 4, jaki to daje, ile to daje Euro”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż daje to kwotę ok. 600.000 Euro.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „No więc wiemy dlaczego musiało być ogłoszenie”. „Ja mówię, żeby procedura była skrócona dotycząca jakiegokolwiek postępowania musi być kwota 14.000 Euro lub niższa kosztów finansowania takiego obsługi kredytu”. „Proszę państwa ja wiem, ja wiem, że, ja wiem, że tutaj banki żądają się pewnymi swoimi prawami. Myśmmy zakładali i to co mówi WIBOR na czas składania tego wniosku i umieszczania w internecie, te przeliczniki na dzień składania. Dlatego tak jak mówię, każda procedura przetargowa, która jest ograniczona pewnego rodzaju kwotą ustawową, albo może być procedura poniżej 14.000 Euro, lub powyżej 14.000 Euro i od tego jest uzależniony, to, gdzie składamy. Tu akurat kwota finansowania takiego kredytu, w tym okresie, w tym długim okresie 9 lat spłaty zobowiązywała Szpital do umieszczenia w biuletynie i przeprowadzenia tzw. pełnej procedury przetargowej trwającej powyżej tych 52 dni”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Powiedział pan Dyrektor, że tak. Milion nic nam nie daje, jako Szpitalowi. My ten milion chcemy znowu pozyskać no to bez sensu. Powinniśmy wystąpić o taką samą kwotę. Ja rozumiem, że z założenia są takie, że ten Szpital ulegnie likwidacji i w związku z tym nie trzeba będzie dać tych pięciu milionów no i takie są robione założenia, natomiast ja mam nadzieję, że

wszystkim tym którzy te założenia robią one się nie sprawdzą i będziemy po raz kolejny ośmieszali się i dobierali za jakiś czas, a jeżeli pan się uwikła panie Dyrektorze w kredyt pt. milion, chociaż tu ja nie słyszałem, słyszałem o półtora, dwa miliony, tak pan tak pan mówił, to nie wystarczy panu na ten rok. No nie wystarczy panu, ja sobie tak szybko przeanalizowałem to co pan rozpiisał przy pięciu milionach to, no mam do tego swoje tam pewne wątpliwości, a to, to już nieważne, może kiedyś je będziemy omawiali, natomiast, natomiast nie możemy sobie zakładać, że Rada Miasta przegłosuje projekt likwidacji Szpitala. Ta Rada się już wypowiedziała co do projektu likwidacji Szpitala. Teraz czekamy na biznesplan powołanego zarządu, czy tam prezesa, rady nadzorczej, zarządu, no żeby przedstawiono Radzie w jaki sposób przy, przy tych, przy tych, przy tym finansowaniu, przy tych oddziałach, przy przyjmowaniu tej liczby pacjentów da się to zbilansować, mnie to naprawdę ciekawi”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż problemem jest zbilansowanie bieżącej działalności Szpitala Miejskiego. Mówi się o możliwościach znalezienia dodatkowych środków i najpewniejszym podmiotem w tej kwestii zawsze był organ założycielski. Poinformował, iż nigdy nie głosował za nie przyznaniem pożyczki, czy dotacji dla Szpitala Miejskiego. Natomiast podczas posiedzenia Komisji Budżetowo – Gospodarczej po raz pierwszy wstrzymał się od głosu, ponieważ gdyby wiedział, że w budżecie są pieniądze to nie byłby nieprzychylnie przyjmowany przez osoby protestujące, tylko również by powiedział: strajkujcie, gdyż do 2.000.000 zł, czy do 500.000 zł możecie otrzymać. Dodał, iż w dobrej wierze przyjmował, że w budżecie nie ma już środków i nie można ich przeznaczyć na bieżącą działalność. W związku z powyższym jego osoba ma mieszane uczucia co do omawianego projektu uchwały.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, kto wprowadził w błąd Przewodniczącą Komisji, co do ilości środków w budżecie miasta.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż był to organ wykonawczy.

Radny Andrzej Korfanty zwrócił się o wskazanie osoby z imienia i nazwiska.

Radny Krzysztof Seweryn nadmienił, iż podczas sesji Rady Miasta będą pytania skąd wzięto pieniądze w budżecie miasta.

Radny Andrzej Korfanty dodał, iż w nowym budżecie znajdują się środki w wysokości 14.000.000 zł do 16.000.000 zł. Następnie zapytał na jaki okres czasu wystarczy Szpitalowi Miejskiemu kredyty w wysokości 1.500.000 zł – 2.000.000 zł. oraz kwota pożyczki w wysokości 1.200.000 zł udzielona przez miasto.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż milion złotych wystarczy na okres ok. trzech, czterech miesięcy.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy powyższy okres obejmuje wynagrodzenia.

Pan Władysław Perchaluk wyjaśnił, iż powyższy okres czasu nie obejmuje wynagrodzeń.

Radny Krzysztof Seweryn zwrócił uwagę, iż plan inwestycyjny przedstawiony przez pana Dyrektora nie uzyskał akceptacji Rady Społecznej i nie został przełożony na budżet. Plan obejmował kwotę 5.000.000 zł.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż planie znajdowała się kwota przeznaczona na dosprzętowanie wszystkich oddziałów, wymianę niektórych urządzeń, głównie związanych ze znieczuleniem. Duża kwota dotyczyła wszystkich innych nakazów, które ciążą pod względem SANEPID-u, Państwowej Inspekcji Pracy, Straży Pożarnej i dotyczą głównego obiektu oraz budynku przy ul. Piłsudskiego. Wnioskowano o kwotę rzędu 5.000.000 zł.

W dalszej kolejności Przewodniczący Komisji zwrócił się o przedstawienie prognoz dot. kontraktowania świadczeń w 2010 roku.

Pan Władysław Perchaluk, cytując: „W stałym kontakcie jestem z Narodowym Funduszem Zdrowia, zresztą i wczoraj byłem i dzisiaj rano jeszcze byłem chcąc no faktycznie dowiedzieć się na czym stoimy. Na dzień dzisiejszy pozwoliłem sobie na Radzie Społecznej żeby tak jak to mówimy o z2- ywie informacji i również państwu jako Komisji Zdrowia przedstawić to co nas, co nam proponuje z2- dowy Fundusz Zdrowia na rok przyszły w pełnym zakresie naszych świadczeń. Jeżeli tak, jeżeli chodzi o hospitalizację. Z propozycji jakie przysłał nam Narodowy Fundusz Zdrowia, łącznie na hospitalizację mieliśmy na ten rok plan styczeń – grudzień 2009, to był 10.064.410 zł, obecnie NFZ nam proponuje 9.593.248 zł, czyli jest to rząd ujemny na poziomie minus 471.162 zł. „6% mniej więcej”. „Z 10.000.000 zł no to, no 4% no wychodzi, 4% gdzieś tak, 4 do 5%”. „Od 4 do 6% jeżeli chodzi o hospitalizację. Jeżeli chodzi o ratownictwo medyczne na razie nie mamy propozycji. Ja pokazałem tutaj na Radzie z2- cznej aktualne finansowanie ratownictwa medycznego. No jeżeli chodzi o rehabilitację, no tutaj z2- ety również potraktowano rehabilitację ogólnie bardzo niekorzystnie. Jeżeli chodzi o finansową stratę różnica w stosunku do roku 2009, czyli jeszcze trwającego, czyli w przyszłym roku będzie mniej o 116.379 zł. mieliśmy 451.600, a obecna propozycja, plan styczeń – grudzień to jest 330, a wróć żebym nie pomylił z punktami, kwotowo 343.440 zł i 05 groszy, czyli daje tą różnicę ponad 113.000 zł. Jeżeli chodzi o POZ no tutaj Narodowy Fundusz Zdrowia jakby poszedł w kierunku dajemy dużo na POZ, tylko patrząc ze strony struktury wykonania naszego POZ-etetu, a patrząc na propozycję zwiększania pewnego rodzaju kwot, no to w większości POZ-ów, jak tutaj w większości, no z dwoma POZ- etami się kontaktowałem, gdzie uzyskaliśmy bardzo duży wzrost, bo prawie 100% na świadczenia nocnej i świątecznej opieki lekarskiej udzielanej w stanach nagłych, świadczeniobiorca spoza oddziału wojewódzkiego i spoza listy zadeklarowanych pacjentów, także to jest bardzo duży wzrost, ale tu, że tak powiem świadczeń praktycznie na naszym, jest to marginalna rzecz, a tutaj wzrosło to o 21 zł, czyli ta porada była 24, no a teraz jest 45 zł. Kolejnym takim ciekawym ruchem, większym, nie, o tu są już

drobne kwoty pięciozłotowe, które dały tą globalną kwotę zwwyżki na POZ. Jeżeli chodzi o, proszę państwa, proszę panów, jeżeli chodzi o profilaktykę, tu mówię o mammografii, różnica kwotowa w stosunku do obecnego roku to jest 11.016 zł, czyli punktowa różnica do jest tysiąc minus”. „Endoskopia i badania endoskopowe przewodu pokarmowego minus 1593,30, badania endoskopowe z2-du pokarmowego, kolonoskopia minus 3506 zł, czyli łącznie na tych procedurach będzie minus 5.099 złotych, 70 groszy. I jak to się proszę państwa przełoży, bo pozwoliłem sobie zrobić również, z2-towując się do przyszłego roku i chcąc przygotować osoby zarządzające, ale tak jak mówię po otrzymaniu już oficjalnych umów do podpisania, nie tylko propozycji, ale idąc ten krok do przodu pozwoliłem sobie zasymulować czas oczekiwania pacjentów na różnego rodzaju porady. Jeżeli chodzi, najgorzej niestety, najgorzej wygląda rehabilitacja. Średni czas oczekiwania na tego typu porady, jak fizjoterapia ambulatoryjna, w tym roku jest to ok. 67 dni, natomiast przy tym kontrakcie wydłuży się do 210 dni. Jeżeli chodzi o rehabilitację dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w naszym ośrodku średni czas oczekiwania przy tegorocznym finansowaniu to było gdzieś trzy, cztery dni, natomiast przy zaproponowanym finansowaniu będzie to 134 dni. Natomiast jeżeli chodzi o hospitalizację, biorąc pod uwagę i liczbę leczonych pacjentów i średni czas pobytu, łóżka, no już w różnego rodzaju konfiguracjach, jeżeli chodzi o oddział wewnętrzny I będą to czas oczekiwania, przy dzisiaj to jest średnio ok. 7, 9 dni, wydłuży się co najmniej do 14 dni, wewnętrzny II wydłuży się ponad 15 dni, gdzieś ok. 20. Jeżeli chodzi o chirurgię do 47 dni czas oczekiwania, jeżeli chodzi o oddział ginekologiczno – położniczy powyżej 30 dni czas oczekiwania. Natomiast jeżeli chodzi o specjalistkę, no tu będzie bardzo długi okres oczekiwania, biorąc pod uwagę li tylko realizację, nie więcej, niż 100% propozycji na z2-ty rok to jeżeli chodzi o chirurgię ogólną – poradnia szpitalna z 28 dni przedłuży nam się do 120 dni, jeżeli chodzi o chirurgię ogólną w przychodni – z 30 dni również na 120 dni. Większe zwwyżki również położnictwo, ginekologia na jedyńce, na przychodni, ze średnio dzisiaj czasu oczekiwania 14 dni na 90 dni, jeżeli chodzi o położnictwo – ginekologię – szpitalna poradnia – średni czas oczekiwania 10 dni wydłuży się do 57 dni. Jeżeli chodzi o poradnia neurologiczną no to dotyczy jedynekę to z 30 dni do ponad 80 dni i dermatologia, wenerologia do 23 dni. Także proszę państwa to jest to co proponuje nam NFZ, czyli NFZ daje nam na dzień dzisiejszy sygnał do li tylko operacji ratujących życie, czyli tylko stanów nagłych, natomiast co z planówką na dzień dzisiejszy do końca się nie wypowiadam. Z moich skromnych wyliczeń, jak państwo widzicie mamy, no dosyć trudną sytuację i tu będzie no wymagało bardzo dużej dyscypliny realizacji kontraktu w zakresie tzw. hospitalizacji planowych. Konkretnie i ostateczne efekty myślę, że będą przedłożone nie później, niż do 28, bo termin składania propozycji został przesunięty z 18 na 28 bieżącego miesiąca. Z moich informacji z dnia dzisiejszego z rana, jakieś przesunięcia i drobne pieniądze dla Szpitala powinny dojść, ale nie zmieni to sytuacji na tyle o ile pozwoliłem sobie złożyć kontrpropozycję do Narodowego Funduszu Zdrowia pokazując to co oddziały mogą i jakie może być finansowanie naszego Szpitala jeżeli oczywiście Narodowy Fundusz Zdrowia będzie posiadał na to środki. Aktualnie mamy gdzieś przychodu z Narodowego Funduszu Zdrowia realizując kontrakt w 100% na poziomie tych 14 mln złotych przy założeniach tego co moglibyśmy zrobić, nawet redukując łóżka szpitalne mogliśmy ten kontrakt wypracowywać na poziomie 15 mln., 15 mln. 600 tys. złotych i o taka kwotę jako kontrpropozycję oczywiście złożyłem w Narodowym Funduszu Zdrowia. Złożyłem również o nasze nadwykonania. Otrzymałem również z2-

wiedź, myślę, że tu też dobrze, że byście państwo wiedzieli. Narodowy Fundusz Zdrowia odpisał, że po zamknięciu roku budżetowego, czyli na koniec marca będą najprawdopodobniej szpitale z2-aszane do negocjacji, żeby uniknąć spraw, najprawdopodobniej, do jakiś porozumień”.

Radny Andrzej Skiba zapytał o ile globalnie byłaby mniejsza kwota środków z Narodowego Funduszu Zdrowia dla SP ZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich w roku przyszłym w porównaniu z rokiem bieżącym, uwzględniając 100% wykonanie kontraktu.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż różnica środków pomiędzy rokiem bieżącym, a przyszłym będzie wynosić ok. minus 700.000 zł. Na specjalistycie środki zmniejszono o 10%.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze proszę mi powiedzieć, bo rozmawialiśmy już kiedyś, dzisiaj też o tym, o tych pewnych tam racjonalizacjach przyjmowanych pacjentów, no żeby tą całą specjalistkę jednak w jedynce umiejscawiać i nie umiejscawiać jej, łącznie z poradnią chirurgiczną i ginekologiczną przy Szpitalu, oprócz tam powiedzmy takich no doraźnych, doraźnych działań. Wiąże się to z tym też, że no pacjenci, którzy są na przykład wywożeni z bloku operacyjnego na oddziały, no przejeżdżają przez tłum pacjentów, którzy stoją do poradni chirurgicznej i to też budzi część sprzeciwu. No a o poradni ginekologicznej już rozmawialiśmy. Czy pan Dyrektor zastanawiał się też nad powiedzmy przesunięciem tego kontraktu. To jest pierwsze moje pytanie, a drugie pytanie, czy pan Dyrektor pamiętał o przesunięciu kontraktu”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat” W strukturze ginekologia”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Tak jest, dokładnie o tym, czy to, po to wtedy pozwoli jak gdyby zmniejszyć ten czas oczekiwania na zabieg na oddziale ginekologicznym”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Ja tu uwzględniłem i w mojej propozycji, kontrpropozycji na propozycję NFZ-etu zostało to uwzględnione. Natomiast tak jak mówię, ja nie wiem jaka będzie końcowa forma tego, bo to były tylko propozycje NFZ-etu, które mamy przesłać w odpowiednim czasie. z2-miało to co mówię i to co będzie obowiązywało w dalszym ciągu w umowach i możliwościach z2-nięć jeżeli NFZ by przyjął taką strukturę niekorzystną jaka była do tej pory, mamy ten jeden kwartał na tak, jak to się mówi na przemęcie, a potem zmianę 20% co najmniej na zakresach”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy Dyrektor w swoich kontrpropozycjach zawarł też możliwość rozszerzenia działalności Szpitala Miejskiego o np. chirurgię jednego dnia.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż nie podejmował powyższej działalności.

Radny Andrzej Korfanty zwrócił się o wyjaśnienie powyższego.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Dlatego, że my możemy wykonywać procedury chirurgii i rozliczać je jako jednodniowe i w zakresie jednorodnych grup pacjentów możemy to rozpisywać sobie”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Ja o tym wiem, natomiast, natomiast takie działanie jest takim działaniem no probiznesowym, tzn. jeżeli uzyskujemy osobny kontrakt na chirurgię jednego dnia w ten sposób wartość naszego kontraktu się podnosi, a koszty nasze są praktycznie żadne. Tak zrobiono na Batorego z doktorem Boładziem między innymi, gdzie w zasadzie na dwóch, on na dwóch salach pracuje i sale operacyjne zostały wydzielone, jak gdyby kontrakt, bo Fundusz, występując wtedy do Funduszu o kontrakt na chirurgię jednego dnia, tak my to rozliczamy, ale w ramach tego, co mamy, natomiast jeżeli byśmy wystąpili panie Dyrektorze do Funduszu o osobny kontrakt na chirurgię jednego dnia, czyli jeżeli teraz mamy x, mamy x plus ileś, czyli wartość naszego kontraktu się zwiększa. To nie jest kwestia rozliczania procedur w ramach tych pieniędzy które mamy, tylko otrzymania nowych pieniędzy, natomiast koszty Szpitala, jako takie, zorganizowania takiego oddziału są w zasadzie żadne, jest to oddział, który obejmuje wtedy działanie dwóch oddziałów bo i ginekologii i chirurgii”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Mówimy panie, panie radny mówimy o oddziale chirurgii jednego dnia, czy o procedurach krótkoterminowych. Jeżeli chodzi o, już wyjaśniam, jeżeli chodzi o, bo to jest pododdział. Musiałby powstać oddział, musiałby mieć swoje łóżka, swój wydzielony personel, swojego ordynatora itd. i spełnić wszystkie wymogi dotyczące pomieszczeń”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Zgoda panie Dyrektorze, natomiast te wymogi dotyczące pomieszczeń to jest, są tylko kwestie dotyczące samych sal chorych. Panie Dyrektorze proszę posłuchać. Warto taką sprawę rozeznąć, ponieważ to jest, szukamy pieniędzy, szukamy pieniędzy, gdzie możemy do tego iksa, który mamy dołożyć jeszcze coś. My te procedury teraz rozliczamy, natomiast w miarę, w ramach istniejącego budżetu, natomiast chodziło mi o to, żeby taki właśnie no nie wiem pododdział, bo to jest kwestia wygospodarowania jednej sali de facto, czy to na oddziale chirurgicznym, czy na z2-iale ginekologicznym jednej sali, która nazywałaby się, że jest to oddział chirurgii jednego dnia. Ja bym tylko chciał żeby pan Dyrektor rozpoznał takie coś, dlatego pytam, czy pan złożył takie propozycje, bo jeżeli Fundusz byłby skłonny finansować takie działania to opłaca nam się jako Radzie Miasta no poszerzyć Statut Szpitala o taki oddział, bo wtedy jest to, no szukamy źródła pozyskiwania dodatkowych środków, no ja już staram się pomagać, wykazując maksimum dobrej woli i pokazuję, gdzie te pieniądze są. Tam są pieniądze, to są procedury, które można by dodatkowo rozliczać, natomiast punkty, które zostają i mówi pan Dyrektor, że na ginekologii no nie wiem 90 dni, na chirurgii 70 dni, czy tam 120, wtedy jeżeli zdejmiemy ilość tych drobnych zabiegów z tego, z całości kontraktu to się zmniejszy czas oczekiwania, a nam zwiększą się wpływy. Jest to, jest to tak jak mówię no typowe działanie probiznesowe, natomiast koszt panie Dyrektorze jest niewielki, no bo my de facto tych samych pacjentów w tej samej strukturze przyjmujemy i można to spokojnie prowadzić. Natomiast chodziło o to, żeby rozpoznać możliwość, bo z tego co wiem Narodowy Fundusz Zdrowia bardzo chętnie finansuje procedury krótkoterminowe, które no de facto są bardzo opłacalnymi dla prowadzących je ośrodków, trzeba mieć kadrę, która to potrafi robić, a taką pan kadrę posiada, taką pan kadrę

posiada, mimo, że niektórzy tu w oficjalnych wypowiedziach temu zaprzeczają i to też będzie mój wniosek do pana Dyrektora, żeby pan Dyrektor oficjalnie temu zaprzeczył. Jest to panie Dyrektorze, ma pan bardzo nowoczesny sprzęt, mamy jeden z nowszych laparoskopów sztorca, który funkcjonuje, mamy kadre, która to wykonuje, to czemu tego nie robić, czemu nie pozyskać dodatkowych pieniędzy, no te kontrakty nie są wcale małymi kontraktami, natomiast koszt takiego pacjenta jest zdecydowanie mniejszy”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Ja doceniam sobie właśnie te wszystkie uwagi, natomiast chciałbym jednoznacznie zaznaczyć, jednoznacznie wypowiedzieć się, bo miałem możliwość tworzenia z2-działu udarowego w oddziale neurologicznym. Stanowisko NFZ-etu jest jednoznaczne, proszę mi pokazać dodatkowy personel, nie, że pielęgniarka neurologiczna obsługuje jednocześnie pododdział neurologii, chociaż jest na tym samym piętrze, proszę mi pokazać kierownika tego zespołu, proszę mi pokazać łóżka i wszystkie pomieszczenia, które są wymagane dla tego oddziału”.

Radny Marek Szewczyk dodał, iż kierownik pododdziału się znajdzie.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Pomysł jest bardzo dobry i tak jak mówię, natomiast ten pomysł nie jest do końca, jak to się mówi, nie kosztochłonny dla Szpitala w początkowej fazie organizacji”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze to jest pomysł, który po uzyskaniu, zakładam, że mamy kontrakt, który się samofinansuje od początku do końca, powiem czemu. Mówimy o tym, czy może nie my, ale no ciągle się mówi: są przerosty kadrowe tam, siam itd.”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Zdementowałem to na ostatniej Radzie Społecznej”.

Pan Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze myślę, że nie przekonał pan tych, którzy tak uważają, natomiast jeżeli tak, możemy zrobić takie ruchy, że nie wiem, położne, nie wiem, dwie, trzy z oddziału ginekologii, pielęgniarka z oddziału chirurgii też jedna”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Położne, nie mogą, przepraszam, że wchodzę w słowo, pracować na innym oddziale jak tylko położniczym”.

Pan Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze jest pan o tym przekonany. To ja zadam panu pytanie, czy jakieś położone pracują na bloku operacyjnym”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Na bloku operacyjnym, przy cięciach cesarskich, oczywiście”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Nie przy cięciach cesarskich, tylko przy, normalnie jako instrumentariuszki pracują położone, czy nie”.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jeżeli mają kurs instrumentariuszek oczywiście, że mogą pracować, natomiast jeżeli chodzi o typową pracę pielęgniarską w oddziale np. internistycznym, nie może pracować położona”.

Pan Andrzej Korfanty, cytat: „Na oddziale zabiegowym, gdzie będą wykonywane procedury krótkoterminowe związane z ginekologią może pracować położona tak samo, tylko nie może na internie pracować, tylko i wyłącznie, także tu, tu nie jest to argument, a na bloku pracują położne, którą są instrumentariuszkami”. „Natomiast o co mi chodzi, że koszt utworzenia takiej struktury jest niewielki. Jest niewielki, tak jak tu powiedział doktor Szewczyk tu kierownika panu wyznaczają bez problemów, natomiast, natomiast zysk dla Szpitala no jest taki jaka będzie wysokość kontraktu, a koszty związane z tym są żadne. Jeżeli możemy się obrócić jeszcze w tej samej strukturze ludzkiej, proszę bardzo można to robić bezproblemowo, a wtedy te oddziały powiedzmy chirurgiczny, ginekologiczny, my będziemy mogli robić większe rzeczy. Większe rzeczy i będzie ten czas oczekiwania się skracał, ilość pacjentek na oddziale będzie no mniejsze będą łóżka na które będzie można położyć pacjentki do dużych zabiegów, a no zysk dla Szpitala jest jedno, natomiast myślę, że zatrudniać by nikogo nie było trzeba. Pokazałby pan i personel i pomieszczenia. Powiedział pan, że można na oddziale ginekologicznym zmniejszyć ilość łóżek. Właśnie zmniejszamy, tworzymy oddział chirurgii jednego dnia i już. Z chirurgii robimy podobnie i sprawa jest rozwiązana”.

Radny Krzysztof Seweryn zaproponował, aby powyższe było sugestią do pana Dyrektora. Na kolejnych posiedzeniach Komisji można debatować w jaki sposób sugestia została zrealizowana. Następnie zapytał, czy radni mają uwagi do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu miasta w 2009 r. (druk nr 366).

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Ja mam tą samą wątpliwość, którą tu wyraził pan Przewodniczący. Jeżeli te pieniądze były to dlaczego my o nich jako radni nie wiedzieliśmy, dlaczego one nie były s2-awiane w przypadku problemu ze Szpitalem, dlaczego no władze miasta wypowiadały się zawsze, że pieniędzy w budżecie nie ma, bo budżet nie jest z gumy. No to skąd one się wzięły, ktoś je przyniósł”.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż powyższa kwota opisana został w punkcie 2 uzasadnienia projektu uchwały. Kwota miliona złotych pochodzi z rozliczenia budowy boiska w ramach Programu „Orlik”, natomiast kwota 200.000 zł związana jest z programem budowy tras rowerowych.

W dalszej kolejności Przewodniczący Komisji ogłosił 3 min. przerwę.

Po przerwie przystąpiono do dalszej realizacji porządku posiedzenia.

Radni nie wnieśli dalszych zapytań, uwag i wniosków do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu miasta w 2009 roku (druk nr 366)

Projekt uchwały nie został zaopiniowany pozytywnie (0 głosów „za”, 0 głosów „przeciw”, 4 głosy „wstrzymujące się”).

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż kolejny punkt posiedzenia Komisji obejmuje wolne głosy i wnioski. Poinformował, iż na posiedzeniu Komisji ds. Przekształceń SP ZOZ pn.: „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich przyjęty został wniosek o przedłużeniu prac tejże Komisji. Podczas posiedzenia Komisji informowano o przebiegu działań związanych z powołaniem i funkcjonowaniem spółki. Prezydent Miasta poinformował o przesłuchaniach kandydatów, którzy wyrazili akces do pełnienia funkcji prezesa. Te przesłuchania odbędą się jutro. Dodał, iż jego sprzeciw wzbudziło to, że na przesłuchanie kandydatów zaproszono Przewodniczącą Komisji ds. Przekształceń, a nie zaproszono z2-dniczącą Komisji ds. Zdrowia.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy na przesłuchania kandydatów zaproszony został Przewodniczący Rady Miasta.

Radny Krzysztof Seweryn poinformował, iż Przewodniczący Rady Miasta również nie został z2-oszony. Prezydent Miasta poinformował również o proponowanym składzie Rady Nadzorczej. Planuje się trzyosobowy skład Rady Nadzorczej: pan doktor Urban – Dyrektor Szpitala w Zabrze, pani prawnik Magdalena Legień, oraz pan Jarosław Jagiełło odpowiedzialny za sprawy finansowe.

Radny Andrzej Korfanty zapytał kim z wykształcenia jest pan Jarosław Jagiełło.

Radny Krzysztof Seweryn wyjaśnił, iż nie jest w stanie w chwili obecnej odpowiedzieć na powyższe pytanie. Cytat: „Na Radzie Społecznej w związku z tym, że docierały do mnie ze środowiska szpitalnego różne głosy, pozwoliłem sobie zapytać o zatrudnienia. Stąd ta moja adnotacja dotycząca pana G.G. Pytałem pana Dyrektora. Uzyskałem jednoznaczna odpowiedź. Myślę panie Dyrektorze, że mogę również publicznie powiedzieć, że za przeprowadzane analizy pan doktor nie otrzymuje wynagrodzenia”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy pan G.G. nie pobiera żadnego wynagrodzenia ze Szpitala.

Pan Władysław Perchaluk poinformował, iż pan doktor nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Chciałem również poinformować członków Komisji, że debata nt. z2-udnienia, przyjmowania osób, zatrudnienia na nowych stawkach, sprowadziła się m.in. do pytania, które no trochę może z którym troszeczkę poruszyłem, czy obraziłem panią księgową, natomiast ja nie chciałem personalnie wiedzieć jaki jest poziom wynagrodzenia, ja chciałem tylko uzyskać taką z2-wiedź, czy przy zmianie personalnej na danym stanowisku zarabia się to samo, więcej, mniej, czy dużo więcej, czy dużo mniej. Także takie tylko było pytanie”.

Pan Władysław Perchaluk, cytata: „Proszę państwa, wyjaśnijmy sobie to, bo to różne są, że tak powiem opinie oficjalne i tak zwane galów anonimów i różnego rodzaju n.n. osób piszących różnego rodzaju rzeczy i wypowiadający się w różnych mediach. W związku z sytuacją jak przyszedłem zwróciła się do mnie pani główna księgowa poprzednia, że ona no niestety ze względu na taki, czy nie inny styl mojej pracy, wymagania pewnego rodzaju wycień, udokumentowania pewnego rodzaju posunięć i żądania coraz większej ilości informacji zaprzyszłych, że tak powiem i bieżących no jednoznacznie określiła, że ona no nie podoła tym wymaganiom i prosi o, rezygnuje z pełnienia funkcji głównej księgowej w Szpitalu. Jest to funkcja bardzo istotna, bardzo ważna jeżeli chodzi o, o monitorowanie pewnego rodzaju i budżetu Szpitala i wydatków i oczywiście nie tylko tego, ale kontrolowania m.in. faktur. I w związku z tym no, no nie ukrywam patrząc na to, że pani O. no i ma wykształcenie, próbowałem z nią niejednokrotnie rozmawiać, natomiast stanowisko jej było jednoznaczne i zdecydowane, dlatego przez trzy miesiące starałem się znaleźć osobę, która by w tym trudnym okresie czasu również jakby wsparła mnie, bo zastając nasz Szpital no w takiej, a nie innej sytuacji, w którymś momencie jakby jednoosobowo zarządzałem przez okres prawie półtora miesiąca. Mam nadzieję, że to nie zostało zbyt mocno odczute, bo osoby akurat zarządzające musiały w tym okresie czasu mieć urlop i iść na ten urlop, ale to jakby odbiegam troszeczkę od tematu. W związku z tym zacząłem rozmowę z osobą, która prowadziła nie tylko szpital o podobnym naszym profilu, ale również zdecydowanie większym, która wie na czym polega zarządzanie w danej dziedzinie i swojej kompetencji finansami i jak należy pilnować pewnego rodzaju dokumentów finansowych. Poprosiłem ją o współpracę, wyraziła. Mając na uwadze długoletnią pracę pani O. jak i również patrząc na to, kto nam z działu księgowości za chwileczkę odejdzie, a jedno odchodzi nam pani już praktycznie na dniach, pozostałe by nam w zasadzie tylko dwie księgowe, przy tej ilości dokumentacji i tej kontroli którą obecnie i wymogach jakie postawiła przed, przy księgowością pani magister S. no powiem wysokich, mnie satysfakcjonujących w każdym bądź razie, nie znającego się tak bardzo na ekonomii, jak tu niektórzy twierdzą. Podjęła to wezwanie i tą współpracę w tym trudnym okresie czasu, drugą osobą, także w księgowości nie zduję na dzień dzisiejszy oprócz odejść, żadnych dodatkowych zatrudnień. Kolejną osobą, którą przyjąłem i to wręcz na bezpośrednie zalecenia jakie były i audyty w Szpitalu dotyczące kontroli rozliczania świadczeń i monitorowania ich w systemie. Była to, jest osobą zatrudnioną tutaj i jeżeli chodzi o administrację w zasadzie na dzień dzisiejszy to będzie tylko zredukowana ta administracja do oczywiście granic takich, która pozwoli sprawnie funkcjonować jednostce, bo na dzień dzisiejszy mając sześć osób na chorobowym, no to widzę, że tu jest, zaczyna się duży problem, chociaż osoby zostają, czy przychodzą wcześniej, żeby wypełnić jakby zadania tych osób na chorobowym, ale i widzę tutaj możliwości reorganizacyjne, chociaż te, które już podjąłem, ale nie uzyskały jakby dodatkowej akceptacji, ale prowadzę je i będzie stworzony tak zwany jeden oddział w Szpitalu, dział finansowo – księgowy, a nie osobno dział finansowy i, tzn. dział finansowo – księgowy już teraz, natomiast jeżeli chodzi o oddział kadry płace, było to rozdzielone. Uważam, że to nie jest dobry pomysł, bo te dwa działy nie współpracowały ze sobą na tyle, mając praktycznie podobne programy rozliczeniowe i będzie dział kadrowo – płacowy jako jeden. Tutaj niestety nasza pani A. no wygrywając konkurs w Radzionkowie odeszła. Także pozostaliśmy na pani B. i takiej bardzo młodej osobie, która przez trzy miesiące przyuczała się, a zresztą rozpoczęła studia, no ale to jest, pierwsze kroki są jeżeli chodzi o

zarządzanie zasobami ludzkimi, ale że ona była troszeczkę już w tej trzymiesięcznej praktyki, skierowana była tutaj od nas z Urzędu. Przyjąłem ją na tzw. okres próbny, żeby mogła wspomóc panią B. w tych kadrach. Natomiast nie ukrywam, że od momentu jak usłyszałem o decyzji pani A., która poinformowała mnie o tym, no, że no wygrała ten konkurs i chciała by się i ze względów chociażby na zamieszkanie, jednak rozwiązać stosunek pracy, doszedłem z nią do porozumienia, że jeszcze do 14 grudnia wspomóżę no, bo tu chodziło o rozliczenie, chociażby wynagrodzeń pracowników Szpitala, natomiast niezwłocznie zwróciłem się z taką prośbą i zapytaniem do działu kadr tutaj naszego miasta, czy przypadkiem nie jest któraś z tych osób pracujących, czy w Urzędzie Miasta, czy być może jest jakiegokolwiek podanie z, dla objęcia tej, objęcia tej funkcji. No niestety z podań, które do mnie wpłynęły, wpłynęła tylko podanie pani magister fizjoterapii, która nagle zapałała chęcią bycia kadrową, pana jednego, który aktualnie, tzn. jest z wykształcenia, mógłby objąć p.o. kierownictwa, no ale niestety patrząc na CV i tego pana, no nigdy nie miał do czynienia aż tak z, ze szpitalem jak ja bym sobie tego życzył, także na dzień dzisiejszy również poszukuję na terenie Piekar, przede wszystkim to co zawsze podkreślam, tak jak szukałem również głównej księgowej. No nie było osób chętnych z terenu Piekar, dlatego jeżeli nie będzie również z terenu Piekar na kadrową, która będzie miała w swoim zadaniu poprowadzenie i kadr i płac, będę musiał sięgnąć po posiłki jak to się mówi z zewnątrz i to niezbędne od 1 stycznia, gdzie przewiduję i od miesiąca grudnia już przygotuję Szpital i oddziały do pełnego budżetowania. Budżety i zasady budżetowania będą wyjaśniane na spotkaniu z kierownikami z z-iałowymi 26 grudnia tego roku o godzinie o ile sobie dobrze przypominam dziewiątej rano”.

Radny Krzysztof Seweryn zapytał, czy mowa jest o dniu 26 grudnia.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Przepraszam, nie, nie pomyliłem 29 chyba to był. Zasady, zasady w jaki sposób będą prowadzone pod względem właśnie budżetowania oddziały. Krótko, że tak powiem ściągę pozwoliłem sobie dzisiaj rozesłać do informacji, żeby już ordynatorzy, oddziałowe mogły z2- znać się z tym, jakiego typu szkolenia chce przeprowadzić 29 i zbieram już wszelkie informacje od wszystkich komórek organizacyjnych dotyczących zapotrzebowania od przysłowiowego spinacza, aż po wszelkiego typu środki medyczne, aby stworzyć budżet dla konkretnych oddziałów, jak i również budżet centralny Szpitala”.

Radny Andrzej Skiba stwierdził, iż wie, że zaciągano opinię koordynatorów, ordynatorów, pielęgniarek i położonych koordynujących nt. ruchów ograniczeń kadrowych personelu w poszczególnych grupach zawodowych. Zapytał, czy są znane wyniki opinii, czy wskazano jakieś propozycje w powyższym z2- esie, czy temat jest otwarty.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „To znaczy, jeżeli chodzi tutaj o ruchy kadrowe w obrębie zespołów pielęgniarskich w zasadzie nie było takiego bezpośredniego odzewu. Natomiast stale śledzimy to co się wydarzało, jaki mam obsadę personelu i czy bezwzględnie musimy korzystać z tzw. pomocy z2- ętrznych w postaci dodatkowych umów zleceń na zabezpieczenie dyżurów pielęgniarskich. Pani Z., jako przełożona oddziałowych zobowiązana została również do ułożenia tzw. wzorcowych grafików,

które wprowadzają ilość godzin dla danej pielęgniarki, ile może tych dyżurów obsadzić, biorąc pod uwagę aktualny stan zatrudnienia na umowę o pracę, a nie posiłkując się umową zleceniami, bo jeżeli patrząc na grafiki na przykład od czerwca do końca sierpnia możemy sobie w jakiś sposób poradzić, ale wchodząc w tzw. nadgodziny wynikające z rozliczenia czasu pracy nawet kwartalnego, no niestety te nadgodziny powstają nam z tytułu takiego, a innego zasobów kadrowych, jeżeli chodzi o pielęgniarki. Jeżeli chodzi o lekarzy no wczoraj, do wczoraj były propozycje złożenia chęci udziału w konkursie ofert na zabezpieczenie dyżurów medycznych w naszym Szpitalu. Tu jeżeli nie przejdziemy to co już rozmawiam, a ostateczna już będzie i dla mnie istotna informacja, jak i również dla tworzenia grafików na miesiąc styczeń, luty i przyszłe miesiące działalności Szpitala. Jeżeli nie przejdziemy, jako lekarze wszyscy na opt-out będzie to bardzo duża, duży problem z tego względu chociażby, że opinie prawne no różnie się wypowiadają nt. zatrudniania pracowników, pomimo działalności posiadanej swojej działalności gospodarczej, a będącej pracownikami Szpitala”.

Radny Andrzej Skiba stwierdził, iż w piekarskiej urazówce pielęgniarki pracują w systemie ośmiogodzinnym. Zapytał czy system ten jest bardziej wydajny ekonomicznie. Bardziej przyjaznym dla człowieka jest system dwunastogodzinny. Czy w systemie ośmiogodzinnym potrzebna jest większa ilość personelu.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Zdecydowanie ośmiogodzinnny, być może inaczej się rozkłada, z2- miast tutaj większość pielęgniarek i środowiska pielęgniarskiego no dążyła do tego, no nie ukrywam nam jako pracodawcom dało to pewnego rodzaju możliwość wprowadzenia oszczędności. Biorąc pod uwagę aktualną strukturę naszego personelu i rozpisanie go na osiem godzin to naprawdę dużo by nam brakło tego personelu. Także ośmiogodzinnny dzień pracy, który kiedyś był jakby standardem i tak zwane te trzy zmiany to na dzień dzisiejszy wprowadzenie tych dwunastek no pozwoli no w jakiś z2- b no, no zmniejszyć te, to zatrudnienie”.

Radny Andrzej Skiba zapytał o kwestię nadgodzin.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Przy dwunastkach zdarzają się nadgodziny. Nie ma tak dużo tych nadgodzin, no są wypadki, które nie jesteśmy w stanie przewidzieć, choroba, wypadek, odpukać, itd., natomiast no wypracowywanie tych nadgodzin, to tak jak mówię to również jest decyzja oddziałowej, jak ona elastycznie podchodzi do potrzeb, jakie są aktualnie w dniu dzisiejszym w oddziale i to co rozmawiałem z oddziałowymi, bardzo prosiłem również o pewnego rodzaju przygotowanie grafiku, bo nie ukrywam, że kontrgrafik ja układam i czasami dyskutujemy na ten temat. No lekarzom nie, myślę, że tutaj, myślę, że czas pracy lekarzy i mam nadzieję na to opt-out rozwiąże nam problem funkcjonowania Szpitala natomiast no tak jak mówię tutaj elastyczność, bo nie koniecznie pielęgniarka może przyjść, musi przyjść na dwanaście godzin pełnych, może przyjść na osiem godzin, może przyjść na dziewięć godzin, ale jest czasami i taka potrzeba, że musi pracować i szesnaście godzin”.

Radny Marek Szewczyk zapytał co Dyrektor sądzi o rozpiętości wynagrodzeń poszczególnych lekarzy za pełnione dyżury w Szpitalu Miejskim, czy Dyrektorowi znane są rozpiętości wynagrodzeń. Wyjaśnił, iż lekarz pełniący dyżur na tym samym oddziale, wykonujący tą samą pracę otrzymuje daną kwotę pieniędzy, natomiast drugi lekarz otrzymuje dwa razy, czy półtorej razy więcej.

Radny Andrzej Korfanty dodał, iż podobne zjawisko występuje w przypadku pracy oddziałowej. Czy Dyrektor uważa, że wszyscy na oddziałach pracują równo, wykonują te same procedury. Odnosząc się do oddziałów zabiegowych, czy znane jest zjawisko, że w zasadzie płaca na oddziale nie zależy od ilości wykonywanych zabiegów operacyjnych, umiejętności, rodzaju tych zabiegów itd. Pojawiające się rozpiętości nie zachęcają kogokolwiek do pracy, ponieważ w przypadku oddziałów zabiegowych odpowiedzialność bierze na siebie ten z lekarzy, który wykonuje dany zabieg operacyjny. W niedługim czasie trudno będzie znaleźć kogoś kto będzie chciał operować za te same, bądź mniejsze pieniądze. Na posiedzeniu Komisji ds. Przekształceń padły słowa, że za pracę należy się konkretne wynagrodzenie.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Pierwsze może dla pana doktora, radnego Szewczyka. Panie radny to powiem tak. Zależy co to jest ze stosunku pracy dyżur, czy z umowy cywilno – prawnej. W zależności od tego kształtuje się stawka tzw. dyżurowa, godzinowa. No tu trzeba to sobie spokojnie zżyczyć. Stawka strzelam 3.000 zł, wiadomo, że za dyżur w dni czarne inaczej się płaci za te świąteczne dni”.

Radny Marek Szewczyk stwierdził, iż pyta o prywatne zdanie, czy Dyrektorowi podoba się s2-awiona powyżej sytuacja.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „To znaczy, czy mnie się podoba. Mnie by najbardziej się podobały kontrakty w Szpitalu, a wiem z czym się to wiąże. Natomiast jeżeli chodzi o umowy cywilno – prawne no to tu jakby te stawki są wyrównane, jeżeli chodzi o lekarzy danej specjalności, były to stawki negocjowane”.

Radny Marek Szewczyk poinformował, iż rozumie, że umowy zawarte z dyżurującymi lekarzami z ż2-ątrz satysfakcjonują Dyrektora Szpitala Miejskiego i jest wszystko w porządku.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Tak jak mówię został rozpisany ten konkurs. Złożone zostały pewnego rodzaju oferty. Jeżeli one będą przekraczały możliwości moje finansowe, to będę szukał innego rodzaju rozwiązań. Na pewno dyżury kontraktowe, mimo tej swojej ceny, bo tam jest cena różna. Jak powiem w innym szpitalu może nie akurat w naszym szpitalu kształtują się te ceny np. od 25 do 50 zł za godzinę dyżurową i to nawet uwzględniając później średnie na przykład bez uwzględniania tzw. dni czerwonych, tych świątecznych to też są negocjowane stawki. Natomiast no tak jak mówię, no w tym momencie są uwalniane pewne płatności leżące po stronie pracodawcy z dyżurów kontraktowych”.

Radny Marek Szewczyk stwierdził, iż rozumie, że Dyrektora satysfakcjonują te umowy, które są aktualnie podpisane. Zapytał, czy o umowach decyduje pan Dyrektor, czy pani doktor Luksa.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jak było do tej pory to państwo najlepiej wiecie. Natomiast teraz uważałem, że należy rozpocząć procedurę konkursową, wprowadzić tryb konkursowy, określić jasne zasady i w tym momencie po spłynięciu ilości tam podań, zaprosić, jeżeli nasze możliwości finansowe przekraczałyby propozycje, mając na uwadze to, że jeszcze możemy mieć te problemy z zabezpieczeniem dyżurów, zaprosić te osoby do negocjacji, jeżeli chodzi i to do tego jest komisja konkursowa wyznaczona. Można zapoznać się z nią na stronie internetowej”.

Radny Andrzej Korfanty zapytał, czy pan Dyrektor uważa, że powinny być różnice w przypadku z2-iałów zabiegowych.

Pan Władysław Perchaluk, cytat: „Jeżeli chodzi o to, to ja może pytaniem na pytanie odpowiem. W Szpitalu nie było wartościowania czasu pracy, nie było wartościowania stanowisk. Trudno, że tak powiem z palca, no powiedzieć, że pan doktor, ja patrzę po książkach np. zabiegowych kto operuje, kto asystuje, do nich mam też pewnego rodzaju jakby swoje odniesienia, ale to po nowym roku może. Natomiast tak uważam, że oczywiście za większą pracę powinny się należeć większe pieniądze. I to znaczy tak. Odpowiedzialność lekarza jest bezwzględna odpowiedzialnością i podejmując takie, czy nie inne leczenie, czy taką, czy nie inną procedurę diagnostyczną, terapeutyczną, zabiegową, jakąkolwiek inną on odpowiada, ale nadzór ma nad nim osoba prowadząca ten oddział. Także tu ma taką swoją jakby czapę pod tym względem”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Panie Dyrektorze jak pan wie, o czym już tu powiedziałem i z czym się nie kryję, no koordynatorzy zostali no, że tak powiem ustanowieni z pominięciem wszelkich, powtórzę wszelkich procedur konkursowych, bo tych procedur w tym mieście się boimy, mówiąc jako miasto, no jak tylko możemy je omijamy, ponieważ jest to już, to co powiedziałem, też się nie kryje ręczne sterowanie polityką kadrową, która ma konkretne przełożenie na działanie tego Szpitala i tych z2-iałów”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, że jeżeli nie ma dalszych pytań do Pana Dyrektora to składa z2-ękowania za udział w posiedzeniu Komisji.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Czy pan Dyrektor ma zamiar wystosować oficjalne stanowisko w obronie swoich pracowników w przypadku no publicznej informacji, która została na BIP-ie zamieszczona, do pana Dyrektora i pana Przewodniczącego Rady Miasta. Czy pan też uważa, że to jest Szpital, który nie cieszy się dobrą opinią, bo jeżeli pan uważa tak, to proszę nie występować w ogóle, ani zabierać głosu, ani nie zawierać żadnego stanowiska. Jeżeli nie, prosiłbym o też ujawnienie swojej postawy”.

Radny Krzysztof Seweryn stwierdził, iż poprosi Dyrektora podczas sesji Rady Miasta o zabranie głosu w temacie przedstawienia aktualnej sytuacji Szpitala Miejskiego. Następnie zwrócił się do Andrzeja Korfanteo o sformułowanie stanowiska w przedstawionej wyżej kwestii.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „Dziękuję bardzo panie Przewodniczący, wystarczy mi, dzięki, to z-awdę nie ma o czym mówić, dzięki, żenada”.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Nie, spychoterapia. Dobra. Zamykam, zamykam tą część główną. Przystępujemy do punktu dotyczącego informacje o, informacje o korespondencji. Żeby już stało się zadość, chciałem poinformować, że większość wpływającej dokumentacji wysyłam po zeskanowaniu, poza panem radnym Markiem Szewczykiem, gdzie mi to zwrotnie wraca. No pozostałe myślę, że docierają. Z korespondencji uchwały Rady Społecznej w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta dotyczącej likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pn.: „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich przedstawiany przez Panią kierownik Musialik, w sprawie wystąpienia do Gminy Piekary Śląskie o pożyczkę na pokrycie zobowiązań wymagalnych oraz na z-skanie płynności finansowej SPZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich omawialiśmy, w sprawie zmiany planu inwestycyjno – remontowego na 2009 rok – przyjęta uchwała zgodnie z wnioskiem pana Dyrektora. Otrzymaliśmy również jako Rada Miasta pismo Wójta Gminy Tworóg dotyczące refundacji budowy nowego pomnika. Radni tych wcześniejszych kadencji pamiętają, że roszczenia dotyczą tego pomnika, który znajduje się w Szaleju, chcą odstąpić jeżeli dostaną jakieś pieniądze. Wpłynęło do wiadomości pismo, które skierowane zostało przez przedstawicieli organizacji związkowych do pana Dyrektora informujące, że brak realizacji ustalonych kwot podwyżek dla pracowników Szpitala powoduje, że również pozostałe punkty porozumienia nie mogą być realizowane. Również przedstawiciele organizacji związkowych poinformowali, wzywają pana Dyrektora do z-achmiastowego spotkania. Te rzeczy na bieżąco były przesyłane. Wpłynęła z nadzoru prawnego Wojewody, wpłynęła informacja o złożonej skardze do WSA dotyczącej statutów DDK-u – Dzielnicowego Domu Kultury i Ośrodka Kultury „Andaluzja”. Nadzór Wojewody skarży zapis dotyczący prowadzonej działalności na terenie całego kraju uważając, że powinno to być zawężone do miejsca działania. To pismo Bajer, Franiel dostali panowie radni, tak. Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uznana została racja w zakresie niezgodności planu zagospodarowania przestrzennego ze studium. Fakt ponoszony przez panów Jana Franiela i Zbigniewa Bajera. Z dalszej korespondencji informacja pana Dyrektora o nieprzyznaniu pożyczki kredytu pięciomilionowego. Otrzymaliśmy również pismo z kancelarii radców prawnych Mirosław Galas Mojżesz spółka jawna. To dotyczy jeszcze przekształceń związanych z laboratorium. Odpowiedź była ze strony Szpitala dotycząca procedury konkursowej i taką odpowiedź teje spółce wysłaliśmy. Pismo pana Dyrektora do Prezydenta Miasta dotyczące prognoz finansowych również państwu radnym było przedstawiane. I z pism, które jeszcze nas dotyczą to co informowałem na sesji, pismo, wniosek, czy zalecenie odnośnie odpowiedzi dotyczącej prowadzonej gospodarki finansowej i nadzoru nad działalnością SP ZOZ co do którego zwrócił się pan Bogusław Gębica kontrolujący z ramienia NIK-u działalność SP ZOZ-u”. „To było do mnie pismo pana, pana Bogusława Gębicy, który miał zastrzeżenia do sposobu sprawowanej kontroli i

nadzoru ze strony Rady Miasta, ale za okres do 24 kwietnia 2008 roku, czyli do tego momentu, kiedy myśmy w Statucie wprowadzili już zapis, że organem założycielskim jest Gmina Piekary Śląskie. No i pismo pana Posła Jerzego Polaczka dotyczącego zwiększenia poziomu wynagrodzeń dla pracowników DPS-u. To pismo do informacji, natomiast zostało skierowane na posiedzenie Komisji Budżetowo – Gospodarczej. Na dzień dzisiejszy z tego co wiem, nie przerodziło się w podjęcie żadnego wniosku przekładającego się na budżet. Komisja Budżetowo – Gospodarcza spotyka się jeszcze 4 stycznia, by zająć ostateczne stanowisko, czy debatować nad budżetem. Budżet powinien pojawić się 14 dni przed sesją budżetową. Sesja budżetowa 7 stycznia, to chyba tyle odnośnie informacji. Jakie są uwagi”.

Powyższe pisma stanowią następujące załączniki do niniejszego Protokołu:

- Załącznik nr 7 – Uchwała Nr 131/209 Rady Społecznej Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miasta dotyczącej likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich,
- Załącznik nr 8 – Uchwała Nr 133/2009 Rady Społecznej Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie wystąpienia do Gminy Piekary Śląskie o pożyczkę na pokrycie zobowiązań wymagalnych oraz na odzyskanie płynności finansowej SPZOZ pn. „Szpital Miejski” w Piekarach Śląskich,
- Załącznik nr 9 – Uchwała Nr 132/2009 Rady Społecznej Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie zmiany planu inwestycyjno – remontowego na 2009 rok,
- Załącznik nr 10 – pismo nr ORo.07172-1-151/09 Prezydenta Miasta Piekary Śląskie z dnia 10 grudnia 2009 r. przekazujące w załączeniu pismo nr SU-0114/94/2009 Wójta Gminy Tworóg z dnia 4 grudnia 2009 r.,
- Załącznik nr 11 – pismo związków zawodowych z dnia 11 grudnia 2009 r.,
- Załącznik nr 12 – pismo związków zawodowych z dnia 8 grudnia 2009 r.,
- Załącznik nr 13 – skarga nr NP/II/0914/64/72/09 Wojewody Śląskiego z dnia 10 grudnia 2009 r. skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach o stwierdzenie nieważności w części Uchwały Nr XXXIV/373/09 Rady Miasta w Piekarach Śląskich z dnia 26 lutego 2009 roku w sprawie nadania statutu Dzielnicowemu Domu Kultury w Piekarach Śląskich, ul. Roździeńskiego 99,
- Załącznik nr 14 – skarga nr NP/II/0914/69/73/09 Wojewody Śląskiego z dnia 10 grudnia 2009 r. skierowana do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach o stwierdzenie nieważności w części Uchwały Nr XXXIV/374/09 Rady Miasta w Piekarach Śląskich z dnia 26 lutego 2009 roku w sprawie nadania statutu Ośrodkowi Kultury „Andaluzja” w Piekarach Śląskich, ul. Oświęcimska 45,
- Załącznik nr 15 – pismo pana Zbigniewa Bajera i pana Jana Franiela z dnia 17 grudnia 2009 r.,
- Załącznik nr 16 – pismo nr I.dz. 9113/EFK/2009 Dyrektora Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich z dnia 3 grudnia 2009 r.

- Załącznik nr 17 – pismo nr KRPMGM/SG/JK/09/Fryda/konkurs Piekary/2 Kancelarii radców prawnych Mirosławski Galos Mozes sp.j. z dnia 16 listopada 2009 r.,
- Załącznik nr 18 – pismo nr I.dz.12/EFK/2009 Dyrektora Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich z dnia 24 listopada 2009 r.
- Załącznik nr 19 – pismo Bogusława Gębicy z dnia 16 listopada 2009 r.
- Załącznik nr 20 – pismo nr BP-JP/024/11/09 Pošta Na Sejm RP Jerzego Polaczka z dnia 10 listopada 2009 r.

Radny Marek Szewczyk zapytał kiedy planowana jest dyskusja nad programem naprawczym pani doktor Luksy. Być może należałoby się zająć sprawą na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Radny Krzysztof Seweryn nawiązał do przesłuchania kandydatów na prezesa Spółki. Cytat: „Ja mówiłem na Radzie Społecznej, bo dla mnie informacja odnośnie przesłuchań, które odbędą się w dniu jutrzejszym kandydatów na funkcję Prezesa jest równoznaczna, bo tak to padało z s2-awieniem wizji działania”. Następnie zapytał o formę przesłuchań kandydatów.

Pan Władysław Perchaluk stwierdził, iż trudno jest mu powiedzieć jak będą wyglądały przesłuchania kandydatów.

Radny Krzysztof Seweryn, cytat: „Chciałem poinformować, że będą przesłuchania, podobno tak było przedstawione przez pana Prezydenta, nie wszystkie osoby podpisały zgodę na ujawnienie danych, więc w sobotę, w sobotę najprawdopodobniej takie oświadczenia zostaną podpisane i po sobocie będziemy wiedzieli, kto przystąpił do tego konkursu, no i nie wiem, czy zostanie rozstrzygnięty, czy będzie wskazanie no jaką ma wizję i stąd mówiłem na Radzie Społecznej, że należy poczekać, żebyśmy wiedzieli w którym kierunku mamy iść i tak szybko nie opiniować”.

Radny Andrzej Korfanty, cytat: „W takim razie źle został ogłoszony w ogóle ten konkurs, nie wiem, czy, czy casting, jakby go tam nie nazwać, ponieważ jednym z punktów powinno być no konieczność wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych, no to jest normalne. Nikt na przykład nie może podpisać z Funduszem świadczeń, jeżeli nie wyrazi zgody na przetwarzanie danych przez Fundusz. No to jest proste, jesteśmy, takie, takie rzeczy mogą się odbywać nie wiem w prywatnych spółkach. No my jesteśmy, to ma być spółka miejska, kandydat decydując się na pracę tutaj powinien się chcieć ujawnić. No nie wiem wstydzą się czegoś”. „To jest kolejna rzecz którą pan Przewodniczący powinien oprotestować, że nie zaproszono pana no, ja myślałem, że tylko nas tak traktują Marek, a to okazuję się, że więcej takich osób jest, nie, to milej, w grupie różnej”.

W dalszej kolejności radny Krzysztof Seweryn zamknął posiedzenie Komisji, dziękując członkom Komisji oraz zaproszonym gościom za udział w jej posiedzeniu.

Członek Komisji ds. Zdrowia
prowadzący w części posiedzenie Komisji

Andrzej Skiba

Przewodniczący
Komisji ds. Zdrowia

Krzysztof Seweryn